



POZNAŃ
CZWARTEK
2
LISTOPAD
1967
Wydanie A
Nr 259 (7376)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Delegacja partyjno-rządowa PRL przybyła do Moskwy

W środę udała się do Moskwy delegacja partyjno-rządowa PRL, która weźmie udział w uroczystościach 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W skład delegacji, której przewodniczą: I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz, wchodzi członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC — Zenon Kliszko i I sekretarz KW w Katowicach, Edward Gierek.

W skład delegacji wchodzi również członek KC PZPR — ambasador PRL w Związku Radzieckim Edmund Pszczółkowski.

Wraz z delegacją do Moskwy udał się ambasador ZSRR w Polsce, Awierkij Aristow.

Na lotnisku Okęcie delegację zegnali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

stwowym.

Obecni byli członkowie Ambasady ZSRR w Warszawie.

Przybywającą do Moskwy polską delegację partyjno-rządową powitali na lotnisku wnukowski: sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, członek Biura Politycznego KC KPZR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, D. Połanski i inni członowie działające partyjni i państwowi ZSRR.

na czele, Mongolii pod przewodnictwem J. Cedenbala, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego — Coj Jen Gen, Węgier z I sekretarzem KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janosem Kadarem, Czechosłowacji z prezydentem Antoninem Novotnym na czele, Bułgarii — pod przewodnictwem premiera Todora Żiwkova i Rumunii — na czele której stoi sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, N. Ceausescu.

PAP

Minister Rapacki udaje się do Belgii

2 bm. minister spraw zagranicznych Adam Rapacki udaje się z dwudniową wizytą do Belgii na zaproszenie belgijskiego ministra spraw zagranicznych Pierre Harmela.

4.11 minister A. Rapacki udaje się do Luksemburga na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju P. Gregoire. Ministrowi towarzyszą w podróży — dyrektor generalny MSZ, amb. P. Ogrodziński i dyrektor departamentu w MSZ, amb. A. Willmann.

PAP

Goście z Charkowa w Poznaniu

Wczoraj przybyła do Poznania 4-osobowa delegacja miasta Charkowa. Na Dworcu Głównym gości witali: sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, przewodniczący Prezydium RN Poznania i przewodniczący ZW TPR — Jerzy Kusia i sekretarz Prezydium WRN — Edmund Piosik. Na czele delegacji radzieckiej stoi I sekretarz Charkowskiego Miejskiego Komitetu Partii — Iwan Jefimowicz Laboga. Ponadto w skład delegacji wchodzi: sekretarz Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego (odpowiednik naszej WRN) — Grigorij Dmitrowicz Hreczko, rektor Charkowskiego Instytutu Medycznego — Borys Akimowicz Zadoroznyj i starszy mistrz Zakładów Budowy Przyrządów Elektrycznych w Charkowie — Anastazja Stiepanowna Burko. Goście radzieccy wezmą udział w dzisiejszej wojewódzkiej akademii dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ponadto goście z Charkowa wezmą udział w spotkaniu z kierownictwem KW PZPR w Poznaniu, oraz władzami miasta i województwa. (ad)



Na zdjęciu moment powitania delegacji z Charkowa na Dworcu Głównym PKP w Poznaniu.

Dzisiaj uroczysta akademicka ku czci 50-lecia Wielkiego Października

Dzisiaj 2 listopada br., o godz. 17 w Hali Nr 20 MTP przy ul. Śniadeckich odbędzie się uroczysta akademicka zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W programie akademii — w której uczestniczyć będzie delegacja z Charkowa — przewidziano m. in. referat oraz przekazanie sztandaru od społeczeństwa Poznania i Wielkopolski dla społeczeństwa obwodu charkowskiego.

Akademii zakończy część artystyczna, w której wystąpią artyści scen poznańskich, zespół „Wielkopolska” i inne zespoły artystyczne.

W dniu Święta Zmarłych

W dniu Święta Zmarłych od wczesnych godzin rannych zapełniły się cmentarze w całym kraju setkami tysięcy osób, które zgodnie z tradycją przyszyły złożyć wiązanki jesiennych kwiatów i zapalić znicze na grobach swoich najbliższych, zmarłych w czasie pokoju i poległych w walkach o wolność.

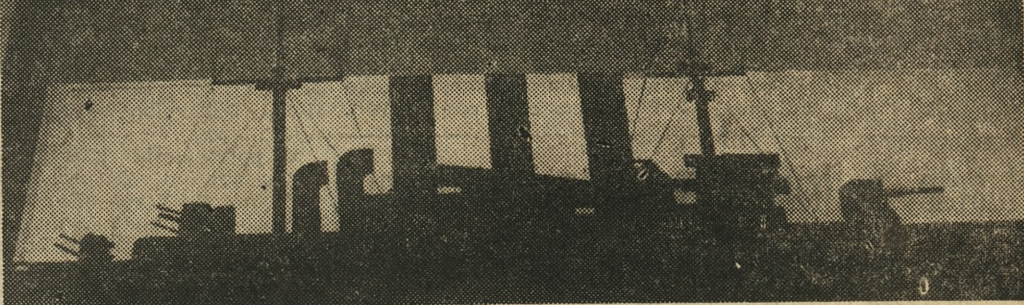
Światłami zniczów i bukietami chryzantem rozkwitały cmentarze żołnierzy polskich i radzieckich oraz poświęcone męczenną krwią Polaków miejsca straceń, których tak wiele w naszym kraju. Zapłonęły świeczki i zajaśniały wiązanki kwiatów na zagubionych w lasach bezimiennych mogiłach polskich i radzieckich partyzantów, którzy polegali walcząc z okupantem hitlerowskim za „wolność waszą i naszą”. Złożono także kwiaty na grobach zasłużonych Polaków — rewolucjonistów, uczonych, pisarzy i artystów.

U mogił poległych, przy pomnikach żołnierzy, powstańców i pomordowanych przez hitlerowców warty honorowe zaciągnęli najmłodsi opiekunowie.

Polsko-brytyjskie rozmowy handlowe zakończone

1 listopada zakończyła wizytę w Wielkiej Brytanii polska delegacja handlowa na czele z wiceministrem handlu zagranicznego T. Olechowskim. Delegacja, w skład której wchodził m. in. przedstawiciel Ministerstwa Handlu Zagranicznego, Przemysłu Chemicznego i Przemysłu Lekkiego — zwiedziła szereg brytyjskich zakładów produkcyjnych, a także odbyła rozmowy z ministrem stanu do spraw handlu lordem Brownem oraz ministrem rolnictwa Peartem. (PAP)

władza
radziecka
zrodziła się
w walce



Podobnie jak cały kraj Poznań odświętną szatą wita zbliżającą się 50 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Czerwone i biało-czerwone flagi, portrety przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, transparenty z hasłami i inne dekoracje — widoczne są na każdym kroku. Na zdjęciu jedna z licznych dekoracji zdobitych murów Zakładów Metalowych „H. Cegielski” w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki

Pomnik 50-lecia władzy radzieckiej

W Moskwie odsłonięto kamień węgielny pod pomnik 50-lecia władzy radzieckiej, który stanie w pobliżu Kremla, na placu zwanym dotychczas Mańeżowym i przemianowanym na Plac 50-lecia Października.

Kamień z granitu odsłonięto w środę w obecności tłumów moskwičan. Sam pomnik będzie gotowy w roku 1970, na setną rocznicę urodzin Lenina. W najbliższych dniach ogłosi się konkurs ogólnokrajowy na najlepszy projekt. (PAP)

„Kosmos-188” kontynuuje lot

Radziecki „Kosmos — 188” kontynuuje lot po automatycznym połączeniu i rozłączeniu się z satelitą „Kosmos — 186”. Obecnie chodzi o dopracowanie systemu orientacji i kierowania lotem satelity, jak również silników pokładowych o rozmaitym przeznaczeniu i kompleksu urządzeń radiotechnicznych.

Na sygnały z Ziemi „Kosmos — 188” wykonał szereg manewrów w przestrzeni kosmicznej.

W środę wieczorem Agencja TASS podała, że cała aparatura satelity funkcjonuje normalnie. „Kosmos — 188” kontynuuje realizację ustalonego dlań programu. Ośrodek koordynacyjny — obliczeniowy opracowuje napływające informacje. (PAP)

Antyamerykańskie demonstracje w Malajzji

Rzecznik misji amerykańskiej w Sajgonie oświadczył, że wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Humphrey, opuścił, po 3-dniowej wizycie wietnam Południowy, udając się do Malajzji.

Na wieść o zapowiedzianym przyjeździe Humphrey’a na terenie Malajzji doszło do demonstracji antyamerykańskich. W mieście Penang przed siedzibą opozycyjnej Partii Pracy zgromadził się w niedzielę rano tłum demonstrantów. Przed lokalem partii powieszono na bambusowym kijku kukłę, przedstawiającą wiceprezydenta z tabliczką „zbrodniarz wojenny”. Policja rozprędziła demonstrujących przy pomocy gazów łzawiących. Wiele osób aresztowano. (PAP)

Turcy cypryjscy grożą podjęciem walk

Na Cyprze doszło do ponownego wzrostu napięcia między obydwiema społecznościami, grecką i turecką na skutek aresztowania we wtorek jednego z przywódców Turków cypryjskich, Raufa Denktasza, który usiłował nielegalnie przedostać się na wyspę.

Obie społeczności umacniają swe fortyfikacje na tzw. „zielonej linii”, oddzielającej ich sektory w samej Nikozji.

Oficjalny komunikat opublikowany w środę w Nikozji podaje, że Denktasz i jego dwaj towarzysze, również aresztowani, posiadali broń i różne fałszywe dokumenty, a przedostali się na terytorialne wody cypryjskie dzięki pomocy okrętu tureckiego, który miał wprowadzić ich stateczek na te wody. Denktasz — kontynuuje komunikat — miał przyznać się w śledztwie, że przybył aby wypełnić „tajną misję”.

Ze swej strony rząd turecki zapewnia, że Denktasz udał się na Cypr bez jego wiedzy i zgody. Ankara podjęła za pośrednictwem specjalnego przedstawiciela ONZ na Cyprze kroki, celem uwolnienia i repatriacji Denktasza. Premier Turcji Sulejman Semirel potwierdził, że jego rząd przywiązuje wielką wagę do dalszych losów Denktasza i zażądał jego repatriacji do Turcji.

W dobrze poinformowanych kołach Ankary mówi się, że arcybiskup Makarios miał zapewnić Demirela, iż życie Denktasza nie grozi niebezpieczeństwem.

Turcy cypryjscy wystosowali ultimatum do rządu Cypru, w którym domagają się natychmiastowego uwolnienia Denktasza. W przeciwnym razie grożą podjęciem walk. Cypryjska policja i gwardia narodowa postawione zostały w stan pogotowia na całej wyspie.

1 listopada polska delegacja partyjno-rządowa udała się do Moskwy, gdzie weźmie udział w obchodach związanych z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu pożegnanie delegacji na lotnisku Okęcie.

CAF — Telefoto — Grzęda

Na lotnisku obecni byli członkowie Ambasady PRL w Moskwie.

PRYJAZD DALSZYCH DELEGACJI

1 bm. przybyły do Moskwy na obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej dalsze delegacje zagraniczne. Przyjechały delegacje Jugosławii — z prezydentem Josipem Broz Tito

Rewizyta M. Spychalskiego w Finlandii

Na zaproszenie ministra obrony narodowej Finlandii — Sulo Suorttanena. 9 bm. uda się z kilkudniową rewizytą do Finlandii minister obrony narodowej — Marszałek Polski Marian Spychalski z małżonką. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, w ciągu dnia od zachodu kraju postępujący do dzielnicy centralnych wzrost zachmurzenia i opady deszczu. W nocy i rano lokalne mgły. Temperatura minimalna od 0 do 4 st., miejscami przymrozki. Temperatura maksymalna od 8 i 10 st. na północy i w centrum do 12 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane.

Telefilm z Kosmosu

31 października telewizja radziecka pokazała zdjęcia filmowe zrobione w momencie rozłączenia się sputników „Kosmos — 186” i „Kosmos — 188”. Miliony widzów widziały zdjęcia otrzymane bezpośrednio z Kosmosu. Na ekranach widać było oba satelity. Kamera telewizyjna, umieszczona była na sputniku „Kosmos — 186”. Oprócz sputników widziano także obiekty, za kryjące powierzchnię Ziemi, nad którą przelatowały aparaty kosmiczne. W filmie pokazano sam moment rozdzielenia sputników, kiedy to z Ziemi przekazano polecenie rozłączenia. „Kosmos — 188” zaczął powoli oddalać się i szybko znikł z pola widzenia.

Sytuacja polityczna wymaga umocnienia wspólnoty partii komunistycznych

Przemówienie Waltera Ulbrichta

Dla uczczenia 50 rocznicy Rewolucji Październikowej w stolicy NRD odbyła się w środę uroczysta akademicka. Na akademii przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht.

Po obszernym omówieniu osiągnięć Związku Radzieckiego w ciągu półwiecza od Re-

Wielki wiec w Berlinie zach.

W największej zachodniobermberskiej hali zgromadzeń publicznych — „Hali Niemieckiej” — odbył się w środę wieczorem wielki wiec z udziałem ponad 6 tys. osób, protestujący przeciwko uleganiu przez senat zachodniobermberski polityce zimnej wojny. Mówcy reprezentujący różne środowiska Berlina zachodniego ostro skrytykowali politykę nowego burmistrza miasta, Klaus Schuetza, polegającą na ścisłym podporządkowywaniu się instrukcjom bońskim. Domagali się oni zwłaszcza własnej polityki wschodniej senatu, sprowadzającej się do uznania NRD i podjęcia rokowań z drugim państwem niemieckim, do uznania polskiej granicy na Odrze i Nysie, unieważnienia układów monachijskich z roku 1938, rezygnacji z wszelkich form współzawodnictwa lub współzawodnictwa przez NRF bronią atomową. (PAP)

Bonn torpeduje układ o nieprolifracji

Wiceminister spraw zagranicznych Niemiec, Georg Schtibi, w przemówieniu wygłoszonym w telewizji NRD oświadczył, że słowa i czyny kół rządzących Bonn dowodzą, iż rząd boński czyni wszystko, aby nie dopuścić do zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. G. Schtibi podkreślił, iż minister finansów NRF, Strauss, podczas wizyty w Hiszpanii otwarcie powiedział, iż układ o nieprolifracji jest nie do pogodzenia z istnieniem „sojuszu atlantyckiego”. Istotny sens opozycji Bonn wobec zawarcia układu polega na tym, by zdobyć dostęp do broni jądrowej — powiedział wiceminister. Tego rodzaju polityka rządu bońskiego uniemożliwia podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. (PAP)

Coraz większe straty amerykańskich agresorów w Wietnamie

Przedstawiciel Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego poinformował w Hanoi, że w ciągu lipca — sierpnia i września powstańcy zadali Amerykanom, wojskom sajońskim i innym oddziałom przeciwnika, straty — 82 tys. zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli.

Spółród tej liczby 32,5 tys. ca stanowili żołnierze amerykańscy. W tym samym okresie powstańcy zniszczyli na ziemi lub zestrzelili, 747 samolotów, uszkodzili 1.180 pojazdów mechanicznych, z czego 790 jednostek pancernych,

tak że nie nadawały się one do użytku, zatopili 76 jednostek pływających, wykołeli 8 lokomotyw i 20 wagonów, zniszczyli 94 posterunki, 78 mostów, 52 składy amunicji oraz 19 składów paliwa, gdzie spłonęło 18 milionów litrów.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego podwoiła się liczba ofiar w ludziach, które ponieśli agresorzy, jak również liczba zniszczonych samolotów. Liczba zniszczonych czołgów zwiększyła się trzykrotnie.

OŚWIADCZENIE E. KENNEDY'EGO

Senator Edward Kennedy oświadczył we wtorek wieczorem, że Stany Zjednoczone „tracą Wietnam”, polegając jedynie na sile zbrojnej, zamiast polepszać warunki życiowe ludności Wietnamu Południowego.

Nadszedł czas — powiedział senator — aby „zrewidować naszą pozycję w kwestii wietnamskiej i postawić pytanie czy można po konać naród wietnamski i umocnić się w tym kraju jedynie z pomocą karabinów”.

30 KONGRESMANÓW PRZECIWKO WOJNIE

Sekretarz stanu, Dean Rusk, spotkał się z 24 członkami Izby Reprezentantów, aby odpowiedzieć na ich postulaty dotyczące zaprzestania nalotów amerykańskich na DRV.

Po rozmowie, która trwała blisko 2 godziny Rusk wyraził wobec dziennikarzy wątpliwość, czy udało mu się przekonać kongresmanów, iż administracja ma słuszość,

Zimnowojenna wypowiedź Straussa

Boński minister finansów, Franz Josef Strauss zakończył we wtorek wieczorem swą wizytę w Madrycie. W czasie wizyty rozmawiał on m. in. z dyktatorem Hiszpanii, generałem Franco, oraz zabierał głos na konferencji w madryckiej Izbie Handlowej, gdzie przedstawił swe koncepcje na temat „Europy”.

Na konferencji, minister rządu bońskiego ostro przeciwstawił się wszelkim „iluzjom” — jak to nazywał — na temat możliwości zbliżenia między Europą zachodnią a wschodnią. Według niego, „lody oddzielające Wschód od Zachodu naszego kontynentu nie mogą stopnieć”. Przestrzegł on również Europę zachodnią przed ewentualnością porozumienia radziecko-amerykańskiego, które bardzo drogo by kosztowało. Według Straussa, kośćcem „silnej i zwartej” Europy powinny być Niemcy zachodnie i Francja, które w tym celu winny wperwierać koordynować, a następnie integrować swą politykę zagraniczną i obrony.

Wiemy — stwierdził Walter Ulbricht — że jesteśmy na właściwej drodze, i że kresom tej drogi jest zwycięstwo socjalizmu w całym świecie.

PAP

sprzeciwiając się zawieszeniu nalotów.

Kongresmani ci są członkami 30-osobowej grupy, składającej się głównie z przedstawicieli partii demokratycznej w Izbie Reprezentantów. Grupa ta w ubiegłym miesiącu wysłała list do Rusa, głoszący, że zaprzestanie bombardowań wydaje się najlepszym posunięciem na drodze do pokojowego rozwiązania kwestii wietnamskiej.

SYJAM NARUSZA UKŁADY GENEWSKIE

Ministerstwo spraw zagranicznych DRV ogłosiło protest w związku z decyzją Syjamu w sprawie wysłania dodatkowych kontyngentów wojskowych do Wietnamu Południowego. Oświadczenie głosi, że jest to jaskrawe pogwałcenie układów genewskich z 1954 roku oraz prawa międzynarodowego.

Naród wietnamski i rząd DRV surowo przestrzega władze syjamskie, że jeśli będą one nadal wspierały agresję amerykańską w Wietnamie, to spadnie na nie cała odpowiedzialność i konsekwencje takiej polityki — głosi oświadczenie. (PAP)

W Londynie

Pogłoski o możliwości dymisji ministra Browna

Jak donosi Agencja Reutera stolicę W. Brytanii obiegły w środę pogłoski na temat możliwości podania się do dymisji ministra spraw zagranicznych George Browna.

Ta fala pogłosek związana jest z gwałtownym atakiem ministra Browna na znanego brytyjskiego magnata prasowego lorda Thomsona. Podczas wtorkowego obiadu wydanego przez Thomsona na cześć grupy wielkich przemysłowców i finansistów USA i W. Brytanii, Brown zarzucił mianowicie w ostrych słowach Thomsonowi, że kontrolowane przez niego pisma działają na szkodę W. Brytanii ujawniając przedwcześnie poufne dane o działalności rządu. Z wypowiedzi udzielonych następnie dziennikarzom wynika, że przy czyną zdenerwowania brytyjskiego ministra spraw zagranicznych było opublikowanie przez prasę londyńską treści poufnych wypowiedzi ministra stanu, lorda Chalfonta, na temat ewentualnej rewizji obecnej polityki brytyjskiej w razie gdyby nie powiodły się plany Londynu przystąpienia do Wspólnego Rynku.

Jak wiadomo, wypowiedzi Chalfonta sugerujące m. in. możliwość wycofania wojsk brytyjskich z NRF i osłabienia więzów z paktem atlantyckim naraziły rząd brytyjski na ostrą krytykę ze strony NRF i innych państw NATO. Pre-

Dziśniejszy serwis informacyjny pracował Michał Łuczak

Wiadomości z Bliskiego Wschodu

SED categorycznie potępia agresywne plany Izraela

W Kairze opublikowano w środę komunikat o wizycie w Zjednoczonej Republice Arabskiej delegacji partyjnej z NRD.

Komunikat głosi, że Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec potępia agresywne plany Izraela i podkreśla konieczność bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z terytoriów arabskich na pozycje zajmowane przed 5 czerwca br. oraz wypłacenia pełnego odszkodowania za szkody wyrządzone krajom arabskim w wyniku agresji. Delegacja SED potępia politykę rządu bońskiego i pomoc udzielaną przez Izraelowi.

Delegacja SED pod przewodnictwem Hermana Materna przebywała w Kairze na zaproszenie Arabskiego Związku Socjalistycznego.

U THANT ZA ZWIEKSZENIEM ROLI OBSERWATORÓW ONZ

Sekretarz generalny ONZ U Thant w sprawozdaniu przedłożonym w środę Radzie Bezpieczeństwa proponował znaczne rozszerzenie działalności obserwatorów ONZ w rejonie Kanalu Sueskiego. W myśl tych propozycji grupy obserwatorów zajmujące

dotychczas posterunki na lądzie powinny uzyskać sprzęt umożliwiający im dokonywanie obserwacji na wodzie i w powietrzu. W tym celu należałoby przydzielić im łodzie patrolowe, które mogłyby żeglować po Kanale Sueskim, po jeziorze Gorzkim i okolicznych wodach. Sprawozdanie U Thanta sugeruje również zwiększenie liczby obserwatorów do 90 ludzi.

STANOWISKO ZRA

WOBEC DEBATY W ONZ
Dziennik kairski „Al Ahrām” informuje, że na posiedzeniu rządu egipskiego, które odbyło się we wtorek wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Namera, omówiono przebieg dyskusji nad kryzysem bliskowschodnim na forum ONZ. Na posiedzeniu tym egipski minister spraw zagranicznych Mahmud Riad poinformowany został o stanowisku rządu wobec tej debaty.

„Al Ahrām” zamieszcza artykuł swego korespondenta z Nowego Jorku, który powołując się na dobrze poinformowane koła dyplomatyczne twierdzi, że szanse dojścia do jakiegos porozumienia na terenie ONZ „są prawie równe zero”.

„Al Ahrām” informuje o bardzo żywej działalności dyplomatycznej, rozwinętej na terenie ONZ przez ministra Mahmuda Riada. Na jego wniosek spotkali się we wtorek arabscy ministrowie spraw zagranicznych i szefowie delegacji, którzy postanowili przeczekać jeszcze dwa do trzech dni, po czym wystąpić z żądaniem przeniesienia na forum zgromadzenia ogólnego. Dziennik kairski reasumuje główne punkty, co do których nie można uzyskać zgody. Podkreśla on, że Stany Zjednoczone usiłują nie dopuścić do:

- sprzeciwiania misji ewentualnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ U Thanta;
- określenia stanowisk, na które wycofać się mają siły izraelskie;
- sprzeciwiania daty wycofania tych sił.

Oficjalny rzecznik rządu egipskiego zapytany na konferencji prasowej co zrobi ZRA jeśli wysłki ONZ, zmierzające do rozwiązania kryzysu bliskowschodniego znajdą się w martwym punkcie, odpowiedział, że Egipt nie zamierza biernie znosić okupacji swych ziem. Jeśli nie uda się uzyskać pokojowego rozwiązania tej sprawy, wówczas „zrodzi się ruch ogoru”, a jeśli będzie to konieczne — przejdzie się do riposty.”

LONDYŃSKIE ROZMOWY KRÓLA JORDANII

Przebywający z wizytą w Londynie król Jordanii Husajn, przeprowadził 1 bm. rozmowy z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, G. Brownem. Tematem była sytuacja na Bliskim Wschodzie po wydarzeniach wojennych z czerwca br.

Husajn ma 2 bm. spotkać się z premierem Wilsonem, a następnie uda się do Stanów Zjednoczonych.

Temat: współpraca krajów Afryki

1 bm. w stolicy Etiopii rozpoczęła się konferencja 11 krajów Wschodniej Afryki, zorganizowana przy współudziale komisji gospodarczej ONZ dla Afryki. Porządek dzienny obejmuje problemy rozwoju współpracy krajów tej strefy.

Telefony

* Podobnie jak w ubiegły poniedziałek, również wczoraj część miasta została pozbawiona prądu. Dotyczy to szczególnie dzielnic Wildy i części Śródmieścia. Już po pół godzinie niektóre rejony zostały przełączone na inną fazę zasilania, pozostałe zaś zostały w ciemnościach do późnych godzin nocnych. Mimo energicznej akcji ekip monterskich, nie zdołano dotychczas ustalić przyczyn awarii.

* Wskutek pęknięcia rurki zasilającej motor w benzynę, paliwo rozlało się w motorze i samochod osobowy stanął w płomieniach. Wypadek zdarzył się na ul. Gruszkowej. Strażacy ugasiли ogień gaśnicami pianowymi. Część pojazdu spłonęła.

* Mimo wzmożonego ruchu komunikacji miejskiej wczorajszy dzień minął bez najmniejszych nawet zakłóceń. Tak pogotowie techniczne MPK jak i MO nie były wzywane do żadnego wypadku. Również nie zachodziła potrzeba interwencji lekarzy Pogotowia, jeżeli nie liczyć niewielu wypadków wezwano do chorych.

* Gorzej było w województwie. Tak np. w Biskupicach na terenie miejscowej Chemicznej Spółdzielni Pracy 60-letni Franciszek N. spadł z przycepcy prosto pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. (za)

Polska — Belgia: ciągłość kontaktów

Podróż min. Adama Rapackiego do Brukseli jest nowym ogniwem w wieloletnim procesie zbliżenia z Belgią, krajem, z którym łączą nas więzy dawnej sympatii i życzliwości. Z zainteresowaniem przeto śledzić będzie społeczeństwo polskie przebieg rozmów między przedstawicielami obu państw w przeświadczeniu, że będą one kontynuować naszą współpracę w duchu pokojowego współistnienia, dla realizowania kroków, sprzyjających postępowi w dziedzinie rozbrojenia i odprężenia.

Oba te stwierdzenia — o ciągłości polsko-belgijskich stosunków i o wspólnych dążeniach do pokoju, nie są okolicznościową frazeologią. Polskę i Belgię łączą wielowiekowe związki, wspomnijmy choćby, że Wojsko Polskie w dobie Królestwa Kongresowego sprzeciwiało się udziałowi w dławieniu rewolucji belgijskiej i że sprawa ta stała się jedną z przyczyn wybuchu Powstania Listopadowego. Albo uczestnicztwo Polaków w organizowanych przez młode państwo belgijskie siłach zbrojnych. W czasie I wojny światowej wielkim uznaniem darzył Polacy króla Belgów Alberta I, którego armia stanęła do nierównej walki z Niemcami. Podczas II

wojny światowej wreszcie Belgowie i Polacy walczyli ramię w ramię przeciw hitlerowskiemu najeźdźcom.

Wspólne gorzkie doświadczenia i świadomość istniejącego nadal zagrożenia pokoju sprawiły, że oba kraje, ożywione troską o niedopuszczenie do nowej katastrofy wojennej, znalazły, mimo odrębności ustrojowo-politycznej, wspólny język w wielu podstawowych problemach. Świadczą o tym liczne powojenne kontakty. Do najważniejszych rozdziałów w historii najnowszych stosunków polsko-belgijskich zaliczyć wypada wizytę w naszym kraju ówczesnego wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Belgii Paula Henri Spaaka w grudniu 1963 roku i rewizytę w Brukseli min. A. Rapackiego.

Spotkania te potwierdziły, że interesy obu krajów dyktują im zbliżone poglądy na zasady postępowania w Europie. „Ci, którzy byli sojusznikami w czasie wojny, mówili w Polsce min. Spaak, powinni razem działać w czasie pokoju”.

Po tych spotkaniach umacnianie współpracy polsko-belgijskiej nabrało nowej dynamiki. Znalazło to wyraz w podpisaniu szeregu umów o dwustronnej współpracy gospodarczej, kulturalnej i technicznej. Szczególne znaczenie przywiązują obie strony do podpisanej przed niespełna rokiem wieloletniej umowy handlowej między Polską i Unią Gospo-

darczą Beneluxu (najszerza liberalizacja polskiego eksportu w naszych stosunkach z krajami EWG), będącej przykładem odchodzenia od starych form w stosunkach handlowych z krajami o odmiennym ustroju i pełniejszego stosowania zasady wzajemnych korzyści.

Obecna wizyta (która rozpoczyna się dzisiaj) min. Rapackiego w Belgii będzie rewizytą. We wrześniu 1966 r. bawił w Polsce jego belgijski kolega, min. Pierre Harmel. W czasie jego pobytu zaznaczyła się wyraźnie jeszcze szersza płaszczyzna wspólnych zainteresowań. Min. Harmel wskazał w Warszawie na znaczenie polskich planów częściowych rozwiązań rozbrojeniowych i na rolę, jaką odegrać może polska inicjatywa zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Interesującym novum tego spotkania była wspólna decyzja wzajemnych konsultacji na różnych szczeblach. Ich punktem centralnym mają być problemy bezpieczeństwa europejskiego, a dalszym celem — przygotowanie gruntu pod przyszłą konferencję międzynarodową na ten temat.

Nie stoi na przeszkodzie, wszystko natomiast sprzyja temu by rozpoczynające się rozmowy brukselskie kontynuowały i rozwijały te pozytywne dla sprawy pokoju posunięcia. (API)

Inauguracyjne spektakle Gniezna

Nowy dyrektor teatru gnieźnieńskiego rozpoczął sezon z rozmachem, równocześnie dwoma aż premierami. Obie miały przy tym szczególny, odświeżający charakter. Pierwsza: „Cudzoziemczyni” Fredry dlatego głównie, że odbyła się w objędździe, wśród serdecznych, nie znających przesytu teatrem widzów, na scenie wiejskiego domu kultury w Ptaszkowie; druga — „Na dzień” Gorkiego już chociażby z racji samej rangi i problematyki sztuki realizowanej dla uświetnienia obchodów rocznicy Października.

W Ptaszkowie teatr gnieźnieński zaprezentował kolejną, jedyną już w repertuarze tego teatru komedię swego patrona. Spektakl miał tę niewątpliwą zaletę, że trafił do widzów, wychodząc do nich nie tylko z „komedią”, ale i z wyjątkowo może aktualną dziś tezą o śmieszności naśladowania bezkrytycznie Zachodu, jego mód, gustów i zewnętrznych polorów. Przedstawienie premierowe (pierwsze bodajże poza murami sceny macierzystej w dziejach tego teatru, co szczególnie warte jest tu chyba podkreślenia) okazało się w objędździe funkcjonalne, potrzebne. Miało widzowi coś do zakomunikowania, dawało szansę dialogu. Nie bez kozery jednak podkreślam tu społeczny walor spektaklu. Wybił się on tu po prostu na plan pierwszy bardziej niż walory artystyczne niepełne wobec małej sceny, braku pełnej maszyny teatralnej, światła i zaplecza. Przedstawienie pod względem artystycznym miało usterki i niedostatki. Reżyser próbował oświecić się mocniej w zaściankowanych realiach, pokazać coś z atmosfery starego, skromnego szlacheckiego dworku strojąc się w obce mu mody. Tej atmosfery specyficznej pustki i zaściankowaności nie wydobyli jednak w pełni aktorzy. Oczywiście nie zabrakło także wartościowych ról. Było ich jednak niewiele. Z dużą rutyną aktorską zagrana przez Zbigniewa Graczyka komedia postać pana domu, ładnie zrobiona aktorsko epizodyczna rolka starego sługi Jakuba — Stanisława Buchty. Niezłe role Julii — Ireny Łękiej oraz Etienne'a — Karola Dilleniusa. Zawiedli natomiast główni rywale miłosnego sporu; jeden z nich, niestety, także pamięciowo.

Spektakl premierowy w Gnieźnie był artystycznie już bardziej solidny, dojrzały. Wyczuwało się w nim ogrom pracy zespołu, wielki pietyzm reżysera dla tekstu autora, troskę o przeniesienie na nasz grunt dość wiernie założeń starego, realistycznego teatru Gorkiego. Sztuka Gorkiego jest jednak teatralnie niezmiennie dziś trudna do pokazania; nie ze wszystkim z powodzeniem upo-

rali się też jej gnieźnieńscy realizatorzy.

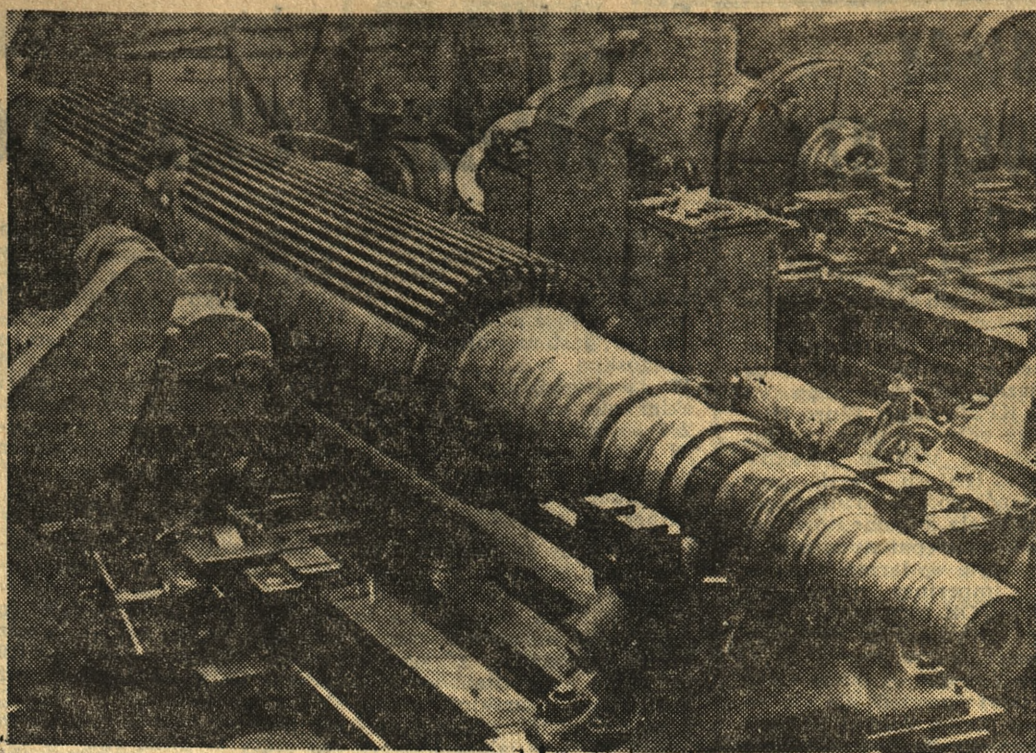
Sztuka powstała w 1904 roku w atmosferze długiego oczekiwania, narastania buntu. Mówi ona o ludziach z marginesu społecznego, z dna ludzkiej egzystencji. Bohaterami jej są lumpenproletariusze, wykołajcy. Ludzie skazani na poniżenie i poniżający się jeszcze wzajemnie. Przy tym ludzie w gruncie rzeczy dobrzy, rozumiejący nędzę swego losu, obdarzeni świadomością swej nędzy. Akcja sztuki dzieje się w jednej wielkiej izbie schroniska dla biedoty. Treścią są wewnętrzne szamotanie tych ludzi, próby znalezienia własnej filozofii, sensu trwania. Dramat Gorkiego nie ma prawie wcale fabuły, nie ma konfliktów, nagłych zmian sytuacji. Nie zakłada też zmienności rysunku psychologicznego postaci. Pokazuje galerię typów ludzkich już ukształtowaną, zdeterminowaną. I przez to właśnie stawia najwyższe wymagania aktorom.

Na spektaklu gnieźnieńskim Jana Perza zaciążył nieco ujemnie pietyzm wobec założeń teatralnych autora. Tendencja do maksymalnej rodzajowości postaci, do naturalistycznej wierności rysunku. Przez to przedstawienie w pierwszych odsłonach ekspresyjne i interesujące, z mocno zarysowaną sytuacją wyjściową, traci w ostatnich dwóch aktach powoli siłę działania. Nie zostaje po prostu udźwignięte do końca przez aktorów. Obronną ręką w przekroju całego spektaklu wychodzą tu więc tylko niektórzy aktorzy. Przed wszystkim Józef Chrobak i Stanisław Elsner. Chrobak głównie dlatego, że udało mu się stworzyć postać wyczyszczonej z tego bagażu rodzajowości, rozbudowaną bardziej w głąb, kontrastującą. Elsner, dlatego, że był autentycznie gniewny i młody, a przy tym właśnie jakiś bardzo rosyjski. Podobną mogła się też rola Karpo- wej Ireny Hrehorowicz i Andreja Stanisława Poksa.

Cokolwiek jednak powiedzieliśmy o aktorach i w ogóle o całym spektaklu, trzeba przyznać, że jest to przedstawienie rzetelne i ambitne. Przedstawienie, które będzie się liczyć w dorobku teatru gnieźnieńskiego.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie: „Cudzoziemczyni” komedia A. Fredry w reżyserii Stanisława Bredynganta i scenografii Władysława Wigury. Premiera na scenie Domu Kultury w Ptaszkowie pow. Nowy Tomyśl. „Na dzień” dramat Maksyma Gorkiego w przekładzie Anny Kamińskiej i Jana Spiewaka. Reżyseria: Jana Perza, scenografia Ryszarda Grajewskiego.



Na zdjęciu: rotor turbogeneratorsa o mocy 500.000 kW produkowany w leningradzkiej fabryce „Elektrosila”. CAF — Interpress

START GIGANTÓW

Pół wieku gospodarki radzieckiej

Piąta radziecka 5-lata (1951—55) startowała pod znakiem burzliwego rozwoju energetyki, przemysłu maszynowego i atomistyki. W 1950 roku przekroczono o 73 procent przedwojenną produkcję przemysłową. Teraz na mapie gospodarczej ZSRR miało pojawić się 3200 nowych zakładów, wśród nich takie giganty, jak Kachowska i Kujbyszewska elektrownie wodne, huty w Rustaw, Orsku i Czeremowcu, Sokołowsko-Sarajskie zagłębie miedziowe w Kazachstanie.

IV pięciolatka zwiększyła produkcję przemysłową ZSRR 11 razy w porównaniu z 1928 r. V pięciolatka — 21 razy. Zmienił się stosunek produkcji przemysłowej ZSRR i USA. W 1913 roku Rosja carska osiągnęła 12,5 procenta produkcji USA. W V pięciolatce ZSRR uzyskała już 1/3 produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych.

A przecież i te lata nie były łatwe. „Zimna wojna” osiągnęła szczyt, rozpoczęły się działania wojenne w Korei, doszło do zaostrzenia sytuacji w Berlinie. Europa podzieliła się na bloki polityczne i wojskowe. Dużą część swego budżetu ZSRR musiała przeznaczyć na zbrojenia. W piątą 5-lata uczeni radzieccy skonstruowali bombę atomową i uruchomili pierwszą w świecie doświadczalno-przemysłową elektrownię jądrową w Obnisku pod Moskwą. Jednocześnie trwały

prace nad skonstruowaniem rakiet, duże zespoły uczonych i techników zatrudniono przy budowie podwalin przemysłu kosmonautycznego. Opracowano plany pierwszego atomowego lodolamacza. Kopano Kanał Wołga — Don.

Wyraźnie zaczęła wzrastać stopa życiowa ludności. Przeprowadzono kilka wielkich obniżek cen na artykuły żywnościowe i towary przemysłowe pierwszej potrzeby. Uzyskano stabilizację rynku wewnętrznego. Nasycono go zegarkami (8 mln sztuk rocznie), aparatami radiowymi, zaczęto produkować w dużych seriach lodówki, pralki elektryczne, odkurzacze, a pod koniec pięciolatki — telewizory.

Wysiłek narodu radzieckiego podczas realizacji V pięciolatki był ogromny, ale wyrzeczenia — znacznie mniejsze. Następowala era wielkich porządków w budownictwie (wzniesiono ponad 1 mln. nowych mieszkań rocznie), a w 1953 roku — po śmierci Stalina — stwierdzono nienadążanie produkcji rolnej.

Rolnictwo radzieckie o kilka lat później niż przemysł osiągnęło przedwojenną produkcję. Ale w 1950 roku produkowało zaledwie o 40 procent więcej zbóż, mięsa i mleka niż Rosja carska, podczas gdy przemysł rozwinął w tym czasie swój potencjał 11-krotnie.

Od września 1953 r. KPZR skierowała wzmożoną uwagę na rozwój rolnictwa, podejmując

szereg doraźnych i długofalowych kroków, które doprowadziły z czasem do zmiany systemu bodźców i wypracowania nowej polityki rolnej.

Łącznie w rozwój gospodarki kraju, zainwestowano w V-ciolatce 79,2 mld. rubli — prawie dwukrotnie więcej niż w pięciolatce odbudowy kraju (1945—50) i przeszło 10 razy więcej, niż w I plan pięciolletni.

Na ustach wszystkich były nazwy sztandarowych obiektów — Kujbyszewska i Stalingradzka (późniejszej Wołgogradzkiej) elektrowni wodnych, które nazywano „budowlami komunizmu”. Miały one osiągnąć 2,1 mln. kW i 2,5 mln. kW — znacznie więcej, niż największa na świecie amerykańska elektrownia wodna w Grand Coulee, na rzece Kolumbia. Ale już w 1954 roku oznajmiono decyzję o budowie pierwszej, gigantycznej elektrowni wodnej na Syberii — Brackiej GES — o mocy prawie, tak wielkiej — jak łączna moc elektrowni Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej. W 1955 roku nad brzegiem Angary stanęły pierwsze namioty budowniczych Bracka. O rok wcześniej 350 tysięcy młodziarzy radzieckiej ze wszystkich krańców kraju ruszyło ze skierowaniami — Komsomołu na Wschód, aby zagospodarować leżące od prądów odłogi „nowe ziemie”. W krótkim czasie w stepach Kazachstanu i w Kraju Ałtajskim, utworzono 425 nowych sochozów, wyposażonych bogato w sprzęt techniczny.

W V pięciolatce przeznaczono łącznie ponad 40 procent inwestycji na zagospodarowanie obszarów, leżących za Uralem i na Zakaukaziu. Podsumowując V pięciolatkę, ekonomiści radzieccy stwierdzili, że w 1955 roku ZSRR wytwarza w ciągu 1 dnia tyle energii elektrycznej, co wszystkie elektrownie radzieckie, po zakończeniu wojny domowej w ciągu roku, a huty radzieckie wytapiają w ciągu miesiąca tyle stali, ile huty Rosji carskiej w 1913 roku. ZSRR wyszedł w ten sposób na nowe pozycje w wielkim współzawodnictwie gospodarczym ze światem kapitalistycznym. Europejskie kraje kapitalistyczne pozostały daleko w tyle. Dystans między gospodarką radziecką i amerykańską zaczął zmniejszać się w jeszcze szybszym tempie.

RYSZARD BADOWSKI

Decentralizacja i co dalej?

Spółdzielcze prawo mieszkaniowe

Spółdzielczość — największy inwestor budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju — decyduje się obecnie na ważny eksperyment. Jest nim dalsza centralizacja inwestycji, a więc skupienie środków finansowych i wykonawczych celem obniżenia kosztów i skrócenia terminów realizacji. Jednocześnie jednak ma postępować proces decentralizacji zarządzania domami już wybudowanymi. Budować będzie się wspólnie, zarządzać — oddzielnie.

Zakończony niedawno krajowy zjazd spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego uznał potrzebę przyspieszenia decentralizacji zarządzania administracyjnego. Oznacza to usamodzielnienie osiedli spółdzielczych, tworzenie zrzeszeń takich osiedli i możliwość załatwiania wszystkich spraw przez spółdzielców w danym osiedlu. Osiedle — podstawowa jednostka administracyjna — przejdzie już wkrótce na własny rozrachunek gospodarczy. Powinno to położyć tamę panoszącej się tu i ówdzie biurokracji.

Geneza tego eksperymentu jest jasna. W ciągu ostatnich 10 lat spółdzielczość mieszkaniowa dokonała milowego kroku naprzód. Trzeba było skoncentrować się głównie na działalności inwestycyjnej, co doprowadziło do pewnego zaniedbania spraw związanych z eksploatacją budynków, np. remontów, konserwacji; uchodziła też uwadze organizacja życia zbiorowego, troska o poziom kultury mieszkaniowej osiedla. Trzeba obecnie też zaniechania nadrobic i stąd właśnie konieczność eksperymentowania.

Chodzi też o to, aby każdy spółdzielca poczuł się współgospodarzem swego osiedla, do mu, mieszkania. Nikogo oczywiście nie trzeba do tego zbytnio namawiać, bowiem na ogół spółdzielczość mieszkaniowa nie cierpi na brak chętnych do pracy społecznej. Jest ich nawet więcej niż nie obsadzonych funkcji. Trzeba jednak ustanowić coś w rodzaju ramowego spółdzielczego prawa mieszkaniowego, dotyczącego wszystkich członków i kandydatów milionowej rzeszy obecnych i przyszłych spółdzielców.

NIE CHODZI O GARSKĘ...

Nie chodzi tu bynajmniej o garskę entuzjastów pragnących wyżywać się w pracy społecznej, ale o ułatwienie codziennego życia milionom obywateli. Spółdzielczość nie rezygnuje przecież z wysokiego tempa inwestycji. Jak wiadomo, bieżąca 5-lata przynosi 400 tys. nowych mieszkań spółdzielczych. W latach 1970-80 ten inwestor będzie musiał zaspokoić potrzeby kilku milionów ludzi. Spółdzielczość przy ciążą więc do siebie coraz więcej chętnych. Czyż tylko perspektywą szybszego uzyskania mieszkań?

Coraz głośniej domagają się zainteresowani, aby mieszkania spółdzielcze odznaczały się wyższą wartością użytkową. Długa jest lista postulatów do tych nowych budowanych domów, ich jakości i standardu wyposażenia. Eksperymentowi decentralizacji towarzyszyć więc musi prawne zabezpieczenie praw, jak i obowiązków spółdzielcy.

BEZ OGÓLNIKÓW!

Zapyta ktoś: czy takiego zabezpieczenia obecnie spółdzielca nie ma? Czy nie normują go dość szczegółowe przepisy. Owszem — normują, ale w sposób nazbyt ogólnikowy. Nadal kupuje się spółdzielcze miesz-

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ TOKARCZYK

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Kompania Łarina wyprzedziła nieprzyjacielską kolumnę, przecięła jej drogę i otworzyła silny ogień z karabinów maszynowych i broni automatycznej. Przeciwnik rzucił się do ucieczki.

Szukając miejsca dogodnego na punkt dowodzenia siedłem razem z Kuczeriawym do jednej z piwnic. Znajdowali się w niej cywilni mieszkańcy. Zatrzęśli się ze strachu, oczekując krwawej rozprawy. Były to kobiety, starcy i dzieci. Wśród nich znajdowała się młoda Rosjanka. Zaczęła płakać z radości i opowiadała, że ludzie ci pozostali w mieście wbrew rozkazowi komendanta. To ona właśnie zapewniła ich, że radzieccy żołnierze nie zrobią im nic złego. Kuczeriawy dał dzieciom kilka puszek z mięsnymi konserwami.

Spieszyliśmy się. Nie zdążyłem porozmawiać z moją rodaczką. Dopiero 20 lat później w Leningradzie na jednej z ulic zatrzymała mnie starsza pani i przypomniała o naszym spotkaniu w stallupenowskiej piwnicy.

— To przecież wy wyzwoliliście mnie wówczas...

Po walkach o Stallupenen pułk nasz otrzymał Order Suworowa.

Kilka kilometrów na zachód od Stallupenen pułk zatrzymał się w końcu października na zasłużony odpoczynek.

W przededniu nowego roku czekały nas ciężkie walki.

Nowy rok! Nikt z nas nie wątpił, że stanie się ostatnim rokiem wojny. Tej pewności nie mógł zachwiać coraz bardziej uporczywy opór wroga.

Styczeń zawiódł nas. Gęste i częste mgły oraz śnieżne skały nasze lotnictwo na bardzo ograniczoną działalność. Mrozów nie było. Cały dzień szare obłoki nisko wisiały nad ziemią. Wojna wymagała stałego posuwania się naprzód. Szliśmy na-

przód. W pierwszym rzucie naszej dywizji posuwały się dwa pułki, na prawym skrzydle 295, na lewym 293. Rozkaz brzmiał — zdobyć Kattenau.

Ranikiem 18 stycznia pułk zajął stanowiska przygotowując się do natarcia. W jego szeregach było już bardzo mało weteranów. Na wzgórzach położonych wokół Kattenau bomba lotnicza trafiła w ziemiankę, w której znajdowali się bracia Kruglowowie. Podszedłem do ogromnego Leja i podniosłem czapkę. Michaila, w której, jak zwykle, można było znaleźć igłę i nici. To było wszystko co pozostało po moich towarzyszach walki. Nie miałem kogo zawiadomić o ich śmierci. Byli wychowankami sierocińca.

Śmierć braci Kruglowych to jeszcze nie wszystko. W walkach o Kattenau zginęli prócz nich Mudrakow i Surkow. Jak wielu wspaniałych ludzi zabrala wojna. Czyż można o tym zapomnieć?

✱

Walki trwały dalej. Pułk atakował miejscowość Blediau, na południowo-zachód od Koenigsbergu. Spotkałem Dubindę. Sierżant dowodził plutonem strzelców. Przed atakiem pisał list do matki. List był prosty. Zawiadamiał matkę, że walczy, że nie będzie żałował życia i prosił, aby zawiadomiła przyjaciół, że nie przyniesie im wstydu...

Był kandydatem partii. Jego słowa nie miały się z czynami. Nosił na piersi trzy ordery. Sławy wszystkich stopni oraz Order Chmielnickiego.

Dubinda wiedział, że dowództwo szczególnie troszczy się o kierunek, na którym działała nasza dywizja. Przerwanie się naszych wojsk na brzegi Bałtyku odetnie kurlandzkie zgrupowanie Niemców. Dowódca plutonu zapewnił mnie, że jego żołnierze nie zawiodą.

Po przygotowaniu artyleryjskim Dubinda ruszył ze swoim plutonem do szturmu umocnień wroga. Wdarł się pierwszy do okopu i w walce wręcz zlikwidował 12 hitlerowców. Pododdział Dubindy wziął do niewoli 30 Niemców.

Wrząc ze szturmowymi oddziałami pluton Dubindy wdarł się do miasta. W walkach na ulicach Blediau pluton Dubindy zniszczył kompanię niemieckiej piechoty i zdobył dwa działa.

c d n

Nowy instytut wojskowy w ZSRR

W stolicy ZSRR powstał Instytut Historii Wojskowej. Zadaniem nowej placówki naukowo-badawczej jest wzbogacenie i polepszenie badań naukowych w dziedzinie historii wojska, koordynowanie prac historyków wojskowych i walka przeciwko fałszowaniu historii wojska, przez burżuażnych propagandystów, pisarzy i ekspertów. Instytut stanowi część

Wydziału Historii Akademii Nauk ZSRR, która sprawuje nad tą placówką pieczę w zakresie kierownictwa naukowo-metodycznego.

PAP

A., GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 259 (7376) 2 XI 1967

200 TYSIĘCY POLSKICH ŻOŁNIERZY REWOLUCJI

Trudno jest obecnie, po pięćdziesięciu latach, z matematyczną dokładnością odtworzyć, jaki był wkład Polaków i udział w Rewolucji Październikowej. Nie które dokumenty zginęły w latach wojny domowej, inne uległy zniszczeniu w czasie najazdu hitlerowskiego na ZSRR. W Komitecie Centralnym KPZR działa Biuro Historyczne, które m. in. zajmuje się odtworzeniem wydarzeń z okresu października: problemem udziału Polaków w rewolucji zajmuje się też Zakład Historii Partii przy Komitecie Centralnym PZPR. Zespół pod kierownictwem A. Kochańskiego przygotował już wiele dokumentów i ze stawień. Jak wynika z materiałów udostępnionych przedstawicielowi P. A. Interpress w okresie wydarzeń rewolucyjnych w 1917 roku na terenie b. imperium rosyjskiego przebywało ok. 2,5 miliona Polaków. Ok. 6000. tysięcy służyło wówczas w armii, do której przymusowo wcielano mieszkańców b. rosyjskiego zaboru.

Jak wynika z niepełnych jeszcze obliczeń ogromna część Polaków, b. żołnierzy armii carskiej opowiedziały się po stronie rewolucji. W sumie — jak ocenia Zakład Historii Partii — w walkach rewolucyjnych za władzę Rad wzięło udział z bronią w ręku ok. 200 tys. Polaków.

W tej chwili z imienia i nazwiska znane są już losy ok. 9 tys. uczestników października. Opracowuje się następne materiały dotyczące jeszcze ok. 50 tys. Polaków; w trakcie badań uda się, być może odtworzyć biografie i losy innych polskich żołnierzy Października.

O tym, jak znaczny był udział Polaków w walce o władzę proletariatu w Rosji i innych rejonach obecnego ZSRR świadczy choćby to, że istniały całe oddziały, pułki i dywizje sformowane z Polaków. Donajliczniejszych i najbardziej zasłużonych jednostek zalicza się np. Czerwony Pułk Warszawski — walczący w Moskwie, Polski Pułk w Biełgorodzie, Warszawski Pułk Strzelców, Czerwony Pułk Huzarów, Pułk Lubelski, Mazowiecki itd. walczące na terenie Rosji, Ukrainy, Białorusi. W Irkucku np. o władzę radziecką na Syberii bił się Pułk Polskiej Czerwonej Gwardii.

Wśród działaczy młodego państwa radzieckiego także było wielu naszych rodaków. Nazwiska wielu z nich, jak Dzierżyński, Marchlewski weszły na stałe do historii polskiej i rosyjskiej walki robotniczej. Obok nich występowały setki, tysiące innych, którym młoda władza powierzała bardzo odpowiedzialne postępowania. Nie sposób wymienić wszystkie — odnotować jednak można np. nazwisko Władysława Figielskiego, który w 1918 roku był premierem — przewodniczącym Rady Komisarzy w Turkiestanie, Romualda Muklewicza — żołnierza szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie który w latach 1926—1933 był dowódcą radzieckiej marynarki wojennej czy Romana Łagwy — przez dłuższy czas dowodzącego radzieckimi wojskami łączności.

W szeregach partii komunistycznej — jak wynika z dotychczasowych obliczeń — w 1920 roku znajdowało się na terenie ZSRR ok. 18 tysięcy Polaków; liczba ta następnie malała — w związku z powrotem licznych żołnierzy rewolucji do Polski. W 1922 r. w partii było w ZSRR 5 649 Polaków — natomiast w roku 1926 liczba członków WKP (b) polskiego pochodzenia znacznie wzrosła do ok. 12 tysięcy. (Interpress)

Z perspektywy minionych 50 lat „Przegląd Zachodni” omówił znaczenie i wpływ Wielkiej Rewolucji Październikowej na życie dwóch pokoleń świata, które znalazły się w bezpośrednim i dalszym jej oddziaływaniu. Czytelnik, który weźmie do ręki najnowszy zeszyt organu Instytutu Zachodniego, znajdzie w nim pogłębione rozważania ze specjalnym uwzględnieniem spraw polskich.

W zeszłym artykule „PZ” pt. „Rewolucja — humanizm — naród” Władysław Markiewicz podkreśla, iż dzięki Rewolucji „po raz pierwszy pod stawowa masa członków narodowej wspólnoty staje się świadomym kowalem losów narodu” i „lud roboczy awansuje do roli współtwórcy nowego stylu kultury”.

Temat ludu roboczego rozwinął Janusz Rachocki w następnym artykule pt. „Rewolucja Październikowa a zdobycie socjalnej międzynarodowej klasy robotniczej”. Ekonomicznym aspektem Rewolucji zajął się w obszernym, uduchowionym artykule Zdzisław Nowak, stwierdzając, że Rewolucja Październikowa odegrała przełomową rolę nie tylko w życiu gospodarczym i społecznym Związku Radzieckiego, lecz stała się także niezbędną podparą dla przemian ustrojowych i gospodarczych w krajach Europy południowej i wschodniej oraz innych krajach europejskich i pozaeuropejskich, które wylały się z kapitalistycznego kregu. Dzięki Rewolucji powstał obok systemu kapitalistycznego — nowy międzynarodowy system gospodarki socjalistycznej, który „przyczynił się do znacznego zniewolenia ogromnych różnic w poziomie rozwoju gospodarczego w świecie”.

Układowi stosunków niemiecko-radzieckich poświęco-

Sprawy, które można załatwić

Wolny czas rencisty

Trzystu emerytów czeka w Gdańsku na miejsce w domu starości. Zamiast ustalonego minimum — dwudziestu miejsc na 10.000 mieszkańców, jest w województwie bydgoskim tylko czterdzieście. W województwie koszalińskim nie można zrealizować 260 zakwalifikowanych podań. W krakowskim renciści mieszkają w bardzo starych budynkach, właściwie już rudach bez wygód.

Można by było ciągnąć. Wiadomo, że wszyscy chcieliby szybko budować domy starości, lecz nie starcza na to funduszy. Na nowoczesne, w pełni wyposażone, z pokojami jedno i dwuosobowymi, z gabinetami lekarskimi, świetlicami i salami widowiskowymi na domy — jak te, których kilkanaście postawiono w ostatnich latach — czekać będziemy dalej. Lecz są sprawy, które można załatwić rencistom, nie angażując dużych środków pieniężnych. Na przykład — wypłacić im część wolnego czasu.

Ostatnio Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów zbadał potrzeby kulturalne osób w wieku poprodukcyjnym i przymierzył do tego, co się oferuje. Wynikły stąd informacje warte zastanowienia.

Starsi ludzie w klubach

Największym skupiskiem klubów rencistów jest obecnie Warszawa. Tam też przeprowadzono wywiady ze stu rencistami, uczęszczającymi stale do dziesięciu ośrodków prowadzonych przez związek, czasem wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej lub z radą narodową.

W badanej grupie jest więcej mężczyzn (61 procent) niż kobiet; podobne proporcje występują w całym kraju, więcej osób pobierających renty średniej wielkości, niż tych co otrzymują najniższe (7 proc.), oraz przewaga ludzi w wieku 60—74 choć co trzeci uczestnik, to rencista z tytułu inwalidztwa, który nie osiągnął jeszcze wieku emerytalnego.

Półowa bywalców klubów to ludzie chorzy i pozostający w stałym leczeniu; za całkowicie zdrowego uważa siebie tylko co czwarty. Własne mieszkanie ma 29 proc., kątem u rodziny mieszka 61 proc., u obcych 5 proc. Tylko co trzeci należy do związków zawodowych, a co czwarty utrzymuje okolicznościowe kontakty z dawnym zakładem pracy.

Klubowe życie

Jak każdy mieszkaniec dużego miasta, warszawski rencista przyzwyczaił się do czytania gazet i czyta je dalej co dzień, chyba że mu przeszkadza choroba wzroku (10 proc.). O wiele częściej, niż kiedy pracował, czyta książki; co czwarty robi to codziennie, co piąty — kilka razy w tygodniu. Co drugi chodzi do teatru (co przewyższa średnią krajową dla mieszkańców miast), a 3 proc. bywa nawet w teatrze po kilka razy miesięcznie. Program telewizyjny ogląda stale 39 proc., radia słucha 62 proc. Wreszcie co trzeci z badanych — zatem połowa mężczyzn — uczęszcza na imprezy sportowe.

Ci co nie korzystają

Optymistycznie brzmią informacje o przeżyciach kulturalnych części rencistów; wydawać by się nawet mogło, że wystarczy zorganizować kluby, aby życie starszego człowieka było bogato wypełnione. Niestety obok grupy, która w pełni korzysta z dostępnych rozrywek, jest i druga — niemal całkowicie ich pozbawiona.

Badania nie odpowiedziały na pytanie: dlaczego wytworzyła się linia demarkacyjna między tymi, którzy np. chodzą do teatru częściej niż ja, a którymi inną grupą społeczną w Polsce — a tymi (54 proc.) którzy nie chodzą nigdy. Jeżeli — co wydaje się pewne — na terenie klubów spotykają się ludzie o podobnym poziomie kultury (inaczej byłoby chyba niemożliwe długoletnie współżycie towarzyskie między nimi), skąd się bierze ta różnica? Czy stąd, że bilety kupują tylko ci, którym pozwalają na to środki osobiste — czy też stąd, że bilety zakupione przez związek dostają się tym, co potrafią lepiej „się postarać”?

Co zmienić?

Badanie, o którym piszemy, objęło ograniczoną liczbę rencistów-mieszkańców stolicy, nie można więc wyników uogólniać na cały kraj. Warto jednak porównać uzyskane sygnały z sytuacją w innych klubach zakładowych i dostępnych dla wszystkich, i postarać się o ulepszenie pewnych spraw. Na przykład: zorganizować dla emerytów zbiorowe kupno ulgowych biletów do kina. Mają do nich prawo (na podstawie zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki), lecz kasjerki kin zbywają ich formułą „wszystkie ulgowe już sprzedano”. W klubach, nie mających własnych bibliotek, wypożyczać zbiorowo książki

Spółdzielcze prawo mieszkaniowe

Dokończenie ze str. 3

kanie jak przysłowiowego kota w worku. Nadal kandydat na członka spółdzielni wie bardzo niewiele o tym, kiedy, gdzie i w jakiej kolejności otrzyma swe mieszkanie, na które przecież z góry musi wpłacić poważną zaliczkę... Nadal użytkownik mieszkania spółdzielczego nie ma właściwie żadnego wpływu na sposób jego zaprojektowania, wykonania i wykończenia. Wciąż jeszcze stawia się członków spółdzielni przed faktami dokonanymi zarówno w trakcie przydzielania mieszkania, jak i w okresie jego użytkowania.

Ten stan rzeczy trzeba zmienić. Nie chodzi tu o jeszcze jedną uchwałę czy o zarządzenie wykonawcze normujące te sprawy, ale o zasadniczy akt prawny, dający podstawy do dochodzenia swych racji nawet na drodze sądowej. W „pięciolatce jakości” uchwalenie takiego aktu byłoby na pewno ze wszech miar pożądane.

IRENA FRĄCKOWIAK

ANDRZEJ TOKARCZYK

Sami tego nie wymyślili...

Oburzył się t.h.n. („Głos z 25 ubm.”) na mocno plugawy język ponie których młodocianych kibiców sportowych. Miał rację. Rynsztokową łaciną posługują się nie tylko dorastająca młodzież, ale zgłoda niewinne dziatki, niemalże w wieku przedszkolnym. Włosy mi się zjeżyły na głowie, gdy pewnego dnia moja czteroletnia pociecha jęła z upodobaniem powtarzać popularne acz mocno dosadne powiedzonko, którego nawet nie umiałam poprawnie wymówić. Zapytany, kto go tego nauczył, odpowiedział: „Tak mówią starszacy”. Jasne, imponują malcowi. Ci skąd się nauczyli? Od kolegów z podwórka.

Tak się składa, że nasz blok sąsiaduje z boiskiem szkolnym. Wystarczy tylko chwilę postać i posłuchać niewyśzukanego słownika podczas rozgrywek szkolnych drużyn. Aż dziw bierze, że na przerwach wychowawcy, znikając w głębi szkolnego budynku, pozostawiają młodzieży tyle okazji do „krasomówczych” popisów.

Pozostaje jeszcze sprawa, skąd ta młodzież zna tak wyborne ową „łacinę”. Sama przecież nie wymyśliła tych znanych od dawna powiedzonek. To styl zachowania się dorosłych kształtuje młodzieżową mo-

ję w świat. Większość rodziców nie kępuje się w swoim słownictwie ani w domu, ani przy robotcie. Postulujemy rozmówkę na budowach, w tramwajach, autobusach przy kioskach z piwem. Słownictwo w nich używane nie raz dla zwykłej fanfaronady lub z przyzwyczajenia jest wyrazem braku elementarnej kultury współżycia z innymi ludźmi, braku szacunku dla siebie i bliźnich. Bo co można powiedzieć o kierowcy autobusu 64, który na prośbę konduktora, aby otworzył tylne drzwi autobusu, bo komuś tam przecięły rękę, oświadcza: — Po co tam leżę, gdzie pies gryzie!

Jedną, prawdą? Co za pocucie humoru!

Opowiadano mi ostatnio autentyczną historię, która mogłaby być anegdotą, gdyby w swej wymowie nie była smutna. Otóż dwie emerytowane starszaki — nauczycielki musiały nająć kobietę do sprzątania ich mieszkania po kapitalnym remoncie. Poradzono im kogoś. Gdy otworzyły drzwi, stanęła w nich tego języczka. Bez wstępów spytała: które to okno? Potem zawołała: kawy! Siadła na krzesło, rozejrzała się, po desza do rzeczoności okna i pełnym oburzenia głosem zapętała: Co to za k... myła to okno! Zagadnięta w tak „elegancki” sposób gospodyni domu, zaniemówiła. Cóż miała zrobić? Przyznać się, że to ona próbowała umyć to nieszczęsne okno? Stuchający tych wyurzeń pewien sędzia, a przyjaciel domu starszek, nie mógł powstrzymać uśmiechu. Dobrze Ci się śmiać, powiedziała urażona nauczycielka, ale myśmym z siostrą się jej bały, rozumiesz to — bały. Chciałemu aby sobie jak najprędzej poszła...

Sterroryzowane chamstwem postugaczki nauczycielki nie śmiały nawet za protestować, choć wychowały kilka pokoleń w kulturalnej czystości polskiego języka. Stuchający tego opowiadania w pociągu podróżni zaśmiewali się do łez. Być może śmiały się z siebie samych, z własnej bezsilności. A chuliństwo językowe panoszą się na ulicach, stadionach, w zakładach pracy. Od niego przecież tylko krok do podniesienia ręki na przypadkowego przechodnia, do chuliństwa czynnego, ściganego prawem. (mar)

Tematyka Rewolucji Październikowej w „Przeglądzie Zachodnim”

ne są cztery problemowe artykuły. Są to: Stanisława Zabeli — „Polityka ZSRR wobec Niemiec weimarskich i hitlerowskich w latach 1919—1941”, Jerzego Marczewskiego — „Europa wschodnia i ZSRR w imperialistycznych planach hitlerowskich (1920—1939)”, Włodzimierza T. Kowalskiego — „Problem niemiecki w polityce ZSRR (1941—1945)”, oraz Jerzego Krasuskiego — „Polityka ZSRR wobec Niemiec w latach 1945—1949”. Zgodnie ze swymi założeniami niemożnawczymi „Przegląd Zachodni” przedstawił wyczerpująco szeroki kompleks tego zagadnienia.

Do innych tematów sięgnęli następni autorzy. Jerzy Kozieński omówił „Wpływ Rewolucji Październikowej na ruch narodowo-wyzwolenczy Austro-Węgier i rozpad monarchii”, a Antoni Czubński zbadał „Wpływ procesów rewolucyjnych w Rosji na umocnienie ruchu niepodległościowego w Wielkopolsce”. Analogicznym tematem „Lenin w polskiej prasie poznańskiej (marzec 1917 — styczeń 1918)” zajął się Przemysław Hauser.

Resztę zeszytu wypełniają stałe rubryki „PZ” — Oceny i omówienia, Przeglądy i komentarze, Kronika. (fh)

PLONĄCY TELEWIZOR

Czytelniczka — Parę dni temu zapalił się telewizor. Kłęby dymu powstały wewnątrz skrzynki. Stało to się w chwili po włączeniu aparatu. Nie wiedzieliśmy co się stało jak reagować?

RED. — Wypadki samozapalenia się telewizora są bardzo rzadkie. W przypadku takim należy przede wszystkim wyłączyć aparat z sieci i szczególnie okryć go kocem. Samozapalenie się aparatu może nastąpić wskutek zawiłocenia mieszkania lub zmiany napięcia. (2365)

NAJWIĘKSZA GŁĘBINA ŚWIATA

Uczniowie szkoły w K. — Jak wielka jest powierzchnia wód morskich i jaka jest największa głębokość świata; ile wynosi ona na Bałtyku?

RED. — W ogólnej powierzchni naszej planety 71 procent, przypada na powierzchnię wód morskich. Objętość tych wód oblicza na jest na 1370 milionów km kw. przewyższa 12-krotnie masę ludzkości. Największą głębokość świata pomierzył w roku 1962 angielski okręt badawczy „Cook”. Znajdując się ona w rowie Mindao, na Pacyfiku i wynosi 11516 m, podczas gdy najwyższy szczyt świata Mount Everest ma tylko 8848 m wysokości. Największą głębokość na Bałtyku wynosi 459 m. (2266)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZASIŁEK RODZINNY NA RODZICÓW...

Zofia S. pow. Środa — Jestem na wyłącznym utrzymaniu syna. Mam 61 lat. Dotychczas syn otrzymał na mnie 30 zł dodatku prawo do kupna mleka, zboża i kartofli. Syn jest pracownikiem PGR-ów. Obecnie dyrekcja (na zlecenie inspektora) odmówiła synowi tych praw. Czy służyć?

RED. — Tak, zasiłek rodzinny przysługuje pracownikowi tylko na dzieci i ewentualnie niepracującego małżonka. Natomiast na rodziców zasiłek rodzinny nie przysługuje. (2380)

OTWARCIE TESTAMENTU

K. W. Zaborowo — Maż umierając zrobił testament w sądzie zapisując, mi domek. Dzieci z pierwszego małżeństwa otrzymały swoją część. Czy w sprawie ogłoszenia i otwarcia testamentu

tu muszę zawiadomić sąd i czy są jakieś opłaty?

RED. — Z chwilą śmierci spadkodawcy osoba posiadająca testament powinna złożyć go w państwowym biurze notarialnym, celem jego otwarcia i ogłoszenia. Wraz z testamentem należy złożyć akt zgonu oraz krótki wniosek o otwarcie i ogłoszenie testamentu. Postępowanie to wolne jest od opłat sądowych. (2295)

NIE POTRZEBA ZEZWOLENIA

Aleksander K. — Jakież istniejące przepisy dotyczące zbudowania altany drewnianej na posiadanej działce poza miastem?

RED. — Budowa podrzędnych budynków gospodarczych na terenach położonych poza granicami miast i osiedli jak kurniki, altany, szopki budynki bez paleń nisk o powierzchni nie przekraczającej 12 m² i nie wyższych od 3 m, nie wymagają zgłoszenia ani pozwolenia organów państwa ani nadzoru budowlanego. (2401)

KAMIENIE GRANICZNE

F. M. — pta Czerniejewo — Od szeregów lat, prowadzę spór z są-

siadem o rów. Chciałbym raz na zawsze ustalić kto ma do niego prawo. Jaki organ najlepiej te sprawy by załatwił?

RED. — W przypadku sporu z sąsiadem co do przebiegu linii granicznej działek wazne nieruchomości — należy zwrócić się do oddziału geodezji w wydziale rolnictwa i leśnictwa przydziału powiatowej rady narodowej. Organ ten na wniosek osoby zainteresowanej wytyczy granicę i ewentualnie wkopie brakujące kamienie graniczne. (2382)

ZASTĘPSTWO I WYŻSZE POBORY

Zenon L. pow. Jarocin — Zastępuje chorego kolegę na wyższym stanowisku. Czy w związku z tym przysługują mi się dodatkowe wynagrodzenie?

RED. — Pracownik zastępujący chorego lub przebywającego na urlopie współpracownika nie ma prawa do dodatkowego lub wyższego wynagrodzenia za pracę. Dopiero, gdy zastępstwo trwa przez okres dłuższy aniżeli 3 miesiące pracownikowi przysługuje prawo do najniższego wynagrodzenia przewidzianego w przepisach dla zajmowanego stanowiska. (2420)

Szansa olimpijskiego startu przed Kegelem, Czechowskim i Klujem

PKOl zaakceptował kadrę kolarską

Polski Komitet Olimpijski zaakceptował kadrę szosowców, która przygotowywać się będzie do igrzysk w Meksyku.

Szkołą się trenerzy i instruktorzy

Wojewódzki Zespół Metodyczno-Szkoleniowy w Poznaniu organizuje Kurs PKOl i stopnia dla kadry trenersko-instruktorskiej okręgu poznańskiego. Zadaniem kursu będzie aktualizacja wiedzy o treningu sportowym oraz stworzenie warunków do ewentualnego awansowania zawodowców.

Udział kadry trenersko-instruktorskiej w kursie jest obowiązkowy. Dla umożliwienia udziału kadry z odległych powiatów zorganizowane zostaną dwa kursy: w Kaliszu i Poznaniu.

Kurs w Kaliszu rozpocznie się w dniu 4. XI. o godz. 16 w salce Kaliskiego Domu Kultury ul. Łazienna 6, natomiast w Poznaniu w dniu 11. XI. o godz. 16 w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34.

WZMS zawiadamia równocześnie iż nie przewiduje zorganizowania w najbliższym czasie następnego, tego rodzaju kursu.

Informacji na temat kursu udzieli WZMS tel. 515-43, 515-44. (na)

dalekopisem

ODZNACZENIE POLSKIEGO DZIENNIKARZA

W Instrukcji odbyła się uroczystość wręczenia przez przedstawicieli komitetu organizacyjnego IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. medalu olimpijskiego dziennikarowi Polskiej Agencji Prasowej — red. Marianowi Matzenauerowi. To zaszczytne odznaczenie nadane zostało jemu przez prezydenta Austrii, za zasługi położone przy organizacji ostatnich Zimowych Igrzysk Olimpijskich podczas których pełnił funkcję szefa biura prasowego w Seefeld.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY RĘCZNYCH ZSRR

W Dessau w międzypaństwowym meczu piłki ręcznej juniorów reprezentacja ZSRR pokonała NRD 21:11 (10:6). W pierwszym meczu tych zespołów, zespół ZSRR wygrał 21:20.

FESTIWAL FIBA

W śróde rozpoczął się w Antwerpi III Festiwal FIBA. W turnieju startują — reprezentacja Europy, Real Madryt i belgijska drużyna Racing Malines.

W pierwszym spotkaniu reprezentacja Europy pokonała madrycki Real 124:97 (67:46).

W barwach reprezentacji Europy wystąpił dwaj polscy koszykarze — Janusz Wichowski i Włodzimierz Trams. Wobec częstych zmian, przeprowadzonych w zespole, nie mieli oni okazji wykonać w pełni swych możliwości. Trams zdobył 2 pkt. a Wichowski 4.

POLONIA ZDOBYŁA PUCHAR

W Warszawie zakończył się turniej piłkarski o puchar dyrektora Huty Warszawa. Puchar zdobyła Polonia zwyciężając w finale Warszawiankę 1:0. (o-za)

H. Bumediem na meczu Legia-Algeria

Piłkarze warszawskiej Legii wystąpili w śróde w stolicy Algierii. Spotkanie między Legią i reprezentacją tego kraju było centralną imprezą sportową zorganizowaną z okazji algierskiego święta narodowego. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki dla Legii zdobyli Gadocha i Brychczy, a dla gospodarzy Khalem i Amirouche.

W łóż honorowej obecny był na meczu przewodniczący Algierskiej Rady Rewolucyjnej Huar Bumediem w towarzystwie członków rządu. Obecna była również polska delegacja partyjno-rządowa z wicepremierem Piotrem Jaroszewiczem na czele, która przybyła do Algierii z okazji święta narodowego.

Spotkanie między Legią i reprezentacją Algierii miało bardzo ciekawy przebieg i stało na dobrym poziomie. Liczna widownia przeżywała wiele emocji. Wynik meczu nie odzwierciedla jednak tego, co działo się na boisku. Drużyna polska przez cały czas miała znaczną przewagę, lecz nie potrafiła udokumentować tego zdobyciem większej ilości bramek. (o-za)

Dwuetapowa impreza kolarska

Ognisko TKKF „Walter” na Osiedlu Świerczewskiego w Poznaniu organizuje z okazji uroczystości 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej imprezę kolarską w Poznaniu, podzieloną na dwa etapy. 5 km. uczestnicy wystartują w godzinach od 7.30—8 z pl. Waryńskiego (petla tramwajowa na Jeźcach) i przejadą trasę: Fort VII — Kiekrz gdzie wezmą udział w zakończeniu sezonu turystycznego którego organizatorem jest Oddział Poznański PTTK.

Druga część imprezy kolarskiej odbędzie się 12 bm. Start w godzinach od 7.30—8 na pl. Wielkopolskim. Trasa: Cytadela — Park Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zgłoszenia przyjmują się w siedzibie Ogniska TKKF „Walter” ul. Swoboda 43 (Osiedle Świerczewskiego) oraz na starcie. (x)

Wspaniały sukces polskich siatkarek

Drużyny męskie uczestniczące w VII Mistrzostwach Europy w siatkówkę miały w śróde dzień odpoczynku, przed rozpoczynającymi się w czwartek finałami. Losowanie pojedynków finałowych było dla nas niezbyt pomyślne. W pierwszym meczu Polacy spotkają się z najgroźniejszymi konkurentami — Węgrami a następnie oczekują ich dwa bardzo trudne pojedynki: w piątek z ZSRR, w sobotę — z CSRS. W następnych trzech meczach Polacy zmierzą się kolejno: z Jugosławią (6.XI), Włochami (7.XI) i NRD (8.XI).

Zespoły kobiece rozpoczęły już pojedynki finałowe. W pierwszych spotkaniach faworyci odnieśli łatwe zwycięstwa. Węgry wygrały z Izraelem 3:0 (15:7, 15:5, 15:4). CSRS pokonała Holandię 3:0 (15:1, 15:6, 15:3), a ZSRR zwyciężył Bułgarię także 3:0 (15:5, 15:3, 15:10).

W ostatnim meczu kolejny wspaniały sukces odniósł reprezentantki Polski, które pokonały NRD 3:1 (15:11, 17:15, 13:15, 15:10). Na-

sze siatkarki są więc na razie jedyną na obok ZSRR drużyną bez porażki i stały się poważnymi pretendentkami do co najmniej srebrnego medalu.

Śródeowy pojedynek Polski i NRD był bardzo emocjonujący i rozgrywał turecka publiczność, znużona nieco trzema poprzednimi jednostronnymi spotkaniami. Przez blisko 2 godziny obydwa zespoły stoczyły pasjonującą walkę obfitującą w akcje najwyższej klasy. Polki zademonstrowały znakomitą blokadę, a także zagrały bardzo dobrze w polu, broniąc wiele ścieżek scharmatycznie atakujących Niemek. We wtorek nasze pa-

nie zmierzają się z Węgierkami.

A oto aktualna tabela finałów:

1. ZSRR	2:0	6:0
2. Polska	2:0	6:3
3. CSRS	1:1	5:3
4. NRD	1:1	4:3
5. Bułgaria	1:1	3:3
6. Węgry	1:1	3:3
7. Holandia	0:2	0:6
8. Izrael	0:2	0:6
(o-za)		

W dniu 30. X. 1967 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Stanisława Mincewicz

z domu SZLANDROWICZ
moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, bratowa i ciocia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2. XI. 1967 r. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAŻ i RODZINA
Poznań, ul. Obornicka 149. 10717g

Dnia 31 października 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Walenty Wodarz

em. kierownik pociągu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada 1967 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI
Poznań, Poznańska 52 m. 9. 10717g

Dnia 31 października 1967 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, w wieku 61 lat

Jan Guderski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza junińskiego.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CORKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ oraz WNUKI
Poznań, Oleśnicka 5. 10712g

Redaguje Kolegium. Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-7

Praca

Malarzy, uczniów przyjmę. Tel. 527-08, po godz. 18. 9811g

Przyjmę czeładnika krawieckiego zaraz do konfekcji, specjalność płaszcz. J. Skowroński — Trzcianka Lubuska, Czerwonej Armii 76. 167p

Robotnika budowlanego zatrudnię. Ul. Wawerska 13a, godz. 16—18. 10532g

Nauka

Wpisy na kursy korespondencyjne (zaoczne) — kresleń technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udzieli — Zakład Szkolenia „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K8115

Tańców uczyć — Poznań. Mickiewicza 27 m. 7a. 9241g

Chętnie oddam do nauki fryzjerstwa damskiego dziewczynkę z zamiłowaniem tego zawodu, po ukończeniu ośmiu klas szkoły podstawowej, adres i telefon Urząd Poczty Kuchnia — Żelichowska 17p

Sprzedaz

Wózki dziecięce, chromowane poleca wytwórnia. Przybylak, Poznań. Głogowska 135. 9539g

Sprzedam garaż blaszany wybijany płytą pilśniową, z magazynkiem. Aleksander Waroś, Wieleń n. Notecią, plac Powstańców Wielkopolskich 8. 192p

Wózki dziecięce, bliźniacze, łańkowe poleca wytwórnia Chojnacki, Poznań. Zbąszyńska 12. 8174g

Sprzedam „Zetor 25” niski. Edmund Balcerczyk, Pacanowice, pow. Pleszew. 193p

Wózki dziecięce, duży wybór poleca Wytwórnia — Poznań. Dzierżyńskiego 37. 8956g

Sprzedam ciągnik „Zetor 25 I” z pługiem. Tomczak, Parkowo, pow. Oborniki. 189p

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 10097g

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 10214g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 10010g

LINGWISTA

STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH W POZNANIU

podaje do uprzejmej wiadomości zainteresowanym kandydatom na naukę w terminie dodatkowym, że

OTWIERA NOWY OŚRODEK NAUCZANIA

JEZYKÓW OBCYCH

angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych

według najnowszej, intensywnej metody nauczania czynnego przez lektorów — specjalistów

w Szkole nr 82 przy ul. Kościuszki 10, róg Strzeleckiej

(dojazd tramwajami linii 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

Inauguracja z wydzieleniem grup językowych w nowym ośrodku — w piątek 3 listopada br. o godz. 17.30. Zakończenie organizacji grup w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 listopada 1967 roku.

ZAPISY NA NAUKĘ

przyjmuje się w kancelarii Szkoły nr 82 — ul. Kościuszki 10, w dni powszednie — prócz soboty — od godziny 17—19.

Uwaga! Zapisy uzupełniające na jęz. szwedzki w Szkole nr 26 — Berwińskiego 2/3, na jęz. hiszpański i włoski w Szkole nr 65 — Stalingradzka 32/40. K6990a

LoKale

Szczecin — 2-pokojowe, mieszkanie, nowe budownictwo, centrum, telefon, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6559g.

2 pokoje, kuchnia, Wschoła — zamienię na mieszkanie w Lesznie Wlkp., Zielonej Górze, względnie Nowej Soli. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 186p.

Zguby

W Lesznie zaginął pies bokser 4-miesięczny, brązowy w ciemne pasy, końce tylnych łap białe, na piersiach biały trójkąt. Znalazcę wynagrodzę. Leszno, ul. Kluczkowa 16a. 10642w

Dnia 12. X. 67 znaleziono zegarek męski w parku A. Mickiewicza. Odebrać: Czempin, ul. Stęszewska 9. 189p

28 bm. zgubiono obrączkę śl. w śródmieściu. Znalazcę dobrze wynagrodzę. Wroniecka 6 m. 2. 10671g

Różne

Wprowadzony akwizytor przyjmie przedstawicielstwo na Śląsk. Oferty: Katowice, Skłytka 1064. 195p

Dnia 31 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 47

z KOKOSZYŃSKICH

Elżbieta Wiese

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, SYN
10701g

W dniu 30 października 1967 r. zmarła, po długotrwałej chorobie, długoletnia, zasłużona pracownica Poznańskich Zakładów Przemysłu Muzycznego

MIECZYŚLAWA MATECKA

W Zmarłej straciłmy wzorowego współpracownika i cenioną koleżankę.
Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. XI. 1967 r. o godz. 13 na cmentarzu na Główniej.

Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
WSPÓŁPRACOWNICY
POP RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
Poznańskich Zakładów
Przemysłu Muzycznego w Poznaniu. K8748

Dnia 29 października 1967 r. zmarła

Krystyna Maćkowiak

magister farmacji,
kierownik Apteki nr 37 w Mikstacie.
W Zmarłej straciłmy wzorowego współpracownika i serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w Mikstacie, dnia 1 listopada 1967 r. o godzinie 11.30.

ZARZĄD APTEK
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu
RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K8749

Dnia 28 października 1967 r. zmarł

kol. Ignacy Bajerlein

kierownik warsztatu Stacji Obsługi Radio - Telewizyjnej nr I w Poznaniu
W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę, sumiennego pracownika i dobrego opiekuna młodzieży.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA RODZINIE

składają
ZAŁOGA RADCY OBSŁUGI
RADIO - TELEWIZYJNEJ nr I W POZNANIU
ulica Wielka 9. 10648g



„KOZIOŁKI”

SWOIM SYMPATYKOM dodatkowo na miesiąc

LISTOPAD

UFUNDOWAŁY

116 NAGRÓD WARTOŚCI 300.000 ZŁ

GŁÓWNE WYGRANE:

- ♦ 2 SAMOCHODY OSOBOWE marki „Zastava”
- ♦ 16 premii po 2.000,— zł na kupony V-zakładowe
- ♦ 98 premii po 1.000,— zł

W losowaniu nagród biorą udział wszystkie kupony złożone w okresie od 30 października 1967 r. do 25 listopada 1967 r.

Losowanie nagród odbędzie się 29 listopada 1967 r. o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto, ul. Libelta 16/20.

„KOZIOŁKI” — to gra mieszkańców Poznania i Wielkopolski! K8737

UWAGA!

CZWARTKI SAMOCHODOWE zostały uruchomione

z dniem 28 września

NA TARGOWISKU „MOTOBYT”

POZNAN - ANTONINEK, ul. Goryslawa (na róg Chocibora)
Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. K7732

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 9821g

Garaż poszukuje na Łazarzu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10160g.

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8539g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 8414g

Dnia 29 października 1967 r., zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, prababcia, siostra i szwagierka

Helena Springer

z domu POWAŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się 2 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczykowej.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 10663g

W dniu 30 października 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył swój nader pracowity żywot, najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

Kazimierz Wolańczyk

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada 1967 r. o godz. 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zawiadamia o tym w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA 10697g

Dnia 29. X. 1967 r. zmarła, nasza długoletnia i ofiarna pracownica

Emilia Pogłodzińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada 1967 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I RADA ZAKŁADOWA
Państwowego Przedsiębiorstwa
Warzywa — Owoco w Poznaniu. K8727

Dnia 30 października 1967 r. zmarł nasz kolega, wieloletni prezes Poznańskiego Oddziału SARP

DOC. MGR INŻ. ARCH.

Jan Cieśliński

dziekan Wydziału Architektury PWSSP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości, Medalem 10-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką Honorową miasta Poznania.

Zmarły był laureatem nagród Ministerstwa Budownictwa, indywidualnej nagrody Prezydium RN miasta Poznania i województwa oraz licznych nagród za twórczość architektoniczną.

Posiadał najwyższe wyróżnienie SARP za pracę społeczną w Stowarzyszeniu.
Poznańskie środowisko architektów traci wybitnego twórcę architekta, pedagoga i serdecznego przyjaciela.

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH Oddział w Poznaniu. 10689g

TEATR

POLSKI — g. 19 „Najazd”; NO-WY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — nieczynna; OPE-RETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Kaino —
niebezpieczna misja” (II s. radz.
14.1.); g. 17.30, 20 „Zywi i martwi”
(I s. radz. 14.1.); APOLLO — g. 10,
12.30, 15.30, „Dzieci kapitana Gran-
ta” (ang. 11.1.); g. 18, 20.15 „Alpha
ville” (franc.-włoski 16.1.); BAL-
TYK — g. 10, 14.30, 19 „Wojna i po-
kój” (I i II s. radz. 14.1.); CZTER-
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Maksym” (radz. 14.1.);
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Opo-
wieść o prawdziwym człowieku”
(radz. 14.1.); GRUNWALD — g. 15
„Tomcio Paluch” (USA 7.1.); g. 17
„Dzwonnik z Notre Dame” (franc.
16.1.); GWIAZDA — g. 10.30, 13,
15.30, 18, 20.15 „Aleksander New-
ski” (radz. 14.1.); HUTNIK — nie-
czynny; KOSMOS — g. 17, 19.30
„Zakochoła się dziewczyna” (radz.
14.1.); MALTA — g. 16, 18, 20
„Sprawa trzynastu” (radz. 12.1.);
MINIATURA — g. 15.30, 17.30
„Fantomas” (franc. 11.1.); g. 20.15
DKF (seans zamkn.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś, ju-
tro” (włoski 16.1.); g. 17.30 „Żywie
małżeńskie” (franc. 16.1.); OSIE-
DLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Rzeka
Czerwona” (USA 14.1.); PANCER-
NIK — g. 17.30, 20 „Pokolenie”
(pol. 14.1.); PALACOWE I PRZY-
JAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10,
12.30, 15, 17.30 „Siedem nia-
niek” (radz. 14.1.); g. 19.30 „Woj-
na i pokój” (I i II s. radz. 14.1.);
SCALA — g. 16 „Księża i żebrak”
(ang. 11.1.); g. 18, 20.30 „Jak zdo-
byto dziki zachód” (USA 16.1.);
TECZA — g. 16, 18, 20 „Sami
swoi” (pol. 14.1.); WARTA — g. 10,
12 „Płonica wyspa” (radz. 12.1.);
g. 15, 17.30, 20 „Egoistka” (radz.
14.1.); WZASOWICZ (Puszczyko-
wo) — g. 17, 19.15 „Żywie zaczyna
się o śmieci” (NR 16.1.); WILDA
— g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobi-
et nie bij nawet kwiatem” (czeski 16.1.);
WRZOS (Lubów) — g. 18 „Olim-
piada w Tokio” (jap. 11.1.);
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Casanova 70” (włoski 16.1.);
ZNICZ (Zabikowo) — nieczynny;
FOTOPLASTIKON — g. 12—21
„Paryż”.

DYŻUR

Szpital Miejski im. Strusia (chi-
rurgia, internia, okulistyka) — ul.
Walczyk Miodych 7, tel. 511-11.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 2) — wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66; poradzie lekar-
skie tel. 637-35; podstacje: ul. Kór-
nicka 8, Bukowa i Ugory 18 (cała
doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20
— czynne internistyczne — całą
dobę; pediatryczne — g. 15—23;
stomatologiczne — g. 18—7; chi-
rurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel.
707-19; cała doba: chirurgiczne II
ul. Kasprzaka 16, tel. 625-55, cała
doba.

Wojewódzka stacja PR — ul.
Kościuszki 103, telefon 568-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
(czynna cała doba); Główna 53.
Staroletka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414
od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

nieczynne

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Gro-
dy słowiańskie w Meklemburgii”
— g. 9—15.

Biblioteka Główna UAM (Rataj-
czaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji”
— g. 8—20 (do 18. XI).

Klub „Mozaika” (St. Rynek
73/74) — „Ukraina Radziecka —
1967” — g. 10—15 i 17—21 (do 7. XI).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Grafika użytkowa NRD” — g.
10—20.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we — „W 150 rocznicę śmierci
Tadeusza Kościuszki” — g. 10—15

RADIO

PROGRAM I — FALA 1,322 m
I UKF 66,62 MHz (g. 18), 8.15
„Słuchajcie bo gramy”; 8.49 „Dro-
gi rozwoju myśli ludzkiej”; 9
Dla kl. III i IV „Amik”; 9.20
Utwory kompozytorów Baroku;
10 „Kiedy ptaki odleciały”; 11
opow.; 10.20 Konc. rozrywk.; 11
Dla kl. VII „Coraz przedziej” mon-
taż; 11.30 Z oper i dramatów mu-
zyk.; 12.40 „Wagnera”; 12.10 „Na
swojską nutę”; 12.40 „Wiecej le-
piej, taniej”; 13 Dla kl. IV: 13.20
Z muz.; 14 „Nieproszony gość”;
14.30 „Zagadki muzy-
ki”; 15.03 Z życia ZSRR; 15.25
„Amatorskie zespoły przed mi-
krofonem”; 15.50 „Eldorado radzi”;
16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.30
„Muzyka do tańca”; 18 Tematy
mistrzów w muz. rozrywk.; 18.45
Kurs wyższy j. franc.; 19.10 „Lu-
dzie i kontynenty”; 19.30 Najnow-
sze płyty w Polskim Radio; 20.50
„Opisanie muzyki”; 23.15 Konc.
rozrywk.; 0.10 Program z Rozgł.
PR w Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — FALA 407 m
— UKF 69.74 MHz, 8 Muzyczny ty-
dzień Poznania; 8.15 Kurs j.
franc.; 8.35 „Ośmiem godzin na do-
be”; 8.55 Nastrojowe melodie i p.
semki; 9.40 Reportaż i Histeria; p.
„List gończy”; 10.05 Fr. List; 10.50
Symfonia wcz. „Bosky Curie” frag-
ment 3 księgi Ewy Curie; 11.10
„Postępy w gospodarstwie domo-
wym”; 11.20 Koncert żywe; 12.25
„Liryczny koncert”; 13 Czas dok-
try gospodarzy; 13.15 Aud. kon-
kursowa; 13.27 „50-ta rocznica

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
2 XI 1967 Nr 259 (372)

Przez 10 lat — 3630 mieszkań

„Grunwald” drugą co do wielkości spółdzielnią Poznania

W najbliższą sobotę mija 10 lat od powstania w naszym mieście Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”. Jest ona druga co do wielkości — pod względem liczby wybudowanych mieszkań.

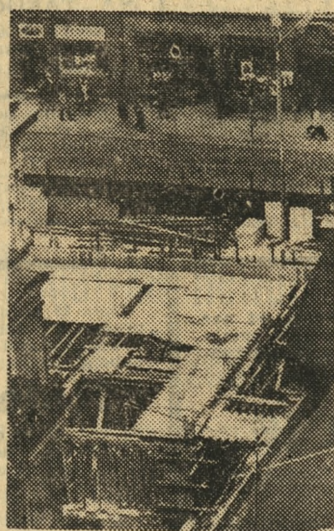
Po 10 latach istnienia, Spół-
dzielnia eksploatuje obecnie 96
budynków, obejmujących ponad
3630 mieszkań. Wartość in-
wentarzu domów wynosi 434,4
mln. zł. Równolegle z bu-
dową nowych domów mieszka-
nych powstawały przy nich ob-
iekty towarzyszące, niezbędne
dla lokatorów. Dotychczas
wybudowano 55 rozmaitych
placówek usługowych, m. in.

Seminarium ZMS-owskie na Politechnice

Na Politechnice Poznańskiej
uczelniana organizacja ZMS
zorganizowała ostatnio semi-
narium szkoleniowe, omawia-
jące treść i metodykę pracy
ZMS w środowisku studenc-
kim. W obradach wzięła udział
70-osobowa grupa aktywistów
Związku. W drugim dniu ob-
rad odbyło się spotkanie z
przewodniczącym Okręgowego
Zarządu Studenckiego ZMS —
H. Rakoczym i przedstawicie-
lem KD PZPR Nowe Miasto
— Sz. Soboniem.

Seminarium zajęło się głow-
nie sprawami szkolenia, pracy
ideowo-wychowawczej i kultu-
ralnej na terenie uczelni. Szcz-
gólnie zwrócono uwagę na za-
gadnienie kształtowania właści-
wych postaw politycznych stu-
dentów i rolę, jaką ma w tym
zakresie do spełnienia ZMS.

W centrum rośnię supersam



Prace przy budowie 6-kondygn-
acyjnego supersamu przy narożni-
ku ulic: 27 Grudnia i Kontaka po-
supełniły się ostatnio naprzód. Sa-
ma budowa obiektu rozpoczęła
się z dużym opóźnieniem, m. in.
z uwagi na kłopoty z zabezpie-
czeniem instalacji pod chodnika-
mi w ul. 27 Grudnia. Załoga Po-
znańskiego Przedsiębiorstwa Bu-
downictwa Przemysłowego nad-
robiła jednak zaległości i pieniądze
przeznaczone (2,1 mln. zł) na bu-
dowę w tym roku będą wykorzy-
stane. Ambicją załogi jest zresztą
wykonać więcej prac, niż przewi-
dziano. W tej chwili kończy się
konstrukcja piwnic. Wykonawca
pragnie przygotować tak obiekt,
by i podczas zimy można było
w nim kontynuować prace. Cały
budynek ma być gotowy w 1969 r.
Na zdjęciu: fragment budowy
supersamu.

Fot. — K. Przychodźki

Wielkiego Października w klubach
i w świetlicach; 13.50 Melodie lu-
dowe; 14 Muzyka polska; 14.25
„Dziennik podróży” — reportaże;
14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kwa-
drans mel. w wyk. Ork. Francka
Pourcelia; 15.15 Utwory skrzypco-
we kompozytorów węgierskich;
15.30 Dla dzieci „Uczymy się recy-
tować”; 16.05 Public. miedzyinar.
17.25 Gra Poznańska Piętnastka
Radia; 17.50 „VII Plenum się
nie skończyło”; 18.10 Al. Borodin:
Nocturn na orkiestrę smyczkową
18.20 Przeglądki po Poznaniu;
18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwer-
sytetu Radia; 19.05 Z dzieł rad-
zieckiego państwa; 19.05 Muz. i
Aktualn.; 19.30 Aud. dokument. —
„Ruszyliśmy z posad bryle świata”;
20 „Opery w przekroju”; 21.40
Relacja z uroczystości akademii z
ok. 50 rocznicy Wielkiej Socjali-
stycznej Rewolucji Października;
22.40 „Ty, wieczór i muzy-
ka”; 23 Koncert Warszawskiego
Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10.06, 16, 19, 21, 23.50;
PROGRAM III, UKF 66,62 MHz,

szkole, przychodnię lekarską,
restaurację, dwie apteki i trzy
kawiarnie. Do użytku człon-
ków oddano także dwa kluby
i dwie świetlice.

Spółdzielnia co roku więk-
sza nakłady na inwestycje. W
1958 r. np. dysponowała ona
14,2 mln. zł., a w tym roku ma
wykonać zadań za 63 mln. zł.
Następne lata przyniosą dal-
szy jej rozwój. W latach 1969
do 1971 przekazanych ma być
do użytku 20 budynków mies-
kalnych, w których mieścić się
będzie 1040 mieszkań. Obecnie
Spółdzielnia przygotowuje się
do zabudowy terenów w obrę-
bie ulic: Słowiańskiej, Szyd-
łowskiej, Obornickiej i Źródła-
nej. Realizacja tego osiedla ma
nastąpić w latach 1970—74.
Powstanie tam około 1000
mieszkań. Ponadto dalszym
zamierzaniem Spółdzielni jest
budowa osiedla w rejonie Gór-
czyna wschodniego i zachod-
niego. Zaprojektowano tam
wybudowanie około 4000 mie-
szkań.

Do osiągnięć Spółdzielni na-
leży także działalność społecz-
na — wychowawcza. Ma ona
na celu należyte wypełnienie
wolnego czasu dzieciom i mło-
dzieży, a także dostarczenie
pożytecznej rozrywki doro-
słym. W klubach i świetlicach
prowadzi się m. in. kółka za-
interesowań, udziela pomocy
w zakresie nauki, organizuje
spotkania, imprezy, zgaduj-
zgadule, pogadanki itp.

Spółdzielnia zrzesza aktual-
nie 5.600 członków i 1450 kan-
dydatów, z których 80 pro-
cent przyjętych zostało po ro-
ku 1960. Bo właśnie od 1960
r. po okresie organizacyjnym,
następuje rozmach spółdzielni
i trwa on do dzisiaj.

Z okazji jubileuszu odbę-
dzie się 4 listopada br. uroczy-
ste zebranie przedstawicieli

Konto na budowę nowego ZOO

Na Białej Górze (za Malta)
buduje się nowy w naszym
mieście Ogród Zoologiczny. Po-
moc przy tych pracach okaza-
ło już wiele przedsiębiorstw i
instytucji oraz ZSP. Zarazem
na konto Społecznego Komite-
tu Budowy Nowego Ogrodu
Zoologicznego wpływają pew-
ne kwoty od instytucji i osób
prywatnych. Wpłaty można
nadsyłać na konto 5-9-1302
PKO I O Poznań, (a)

Z tego kursu warto skorzystać

Pałac Kultury — Ośrodek In-
strukcyjno-Metodyczny, w porozu-
mieniu z Ministerstwem Kultury
i Sztuki organizuje w bieżącym
roku fotograficznym kwalifikacyjny
kurs fotografii i filmu stopnia II
(podstawowego).

Celem kursu jest przygotowa-
nie kandydatów do zawodu in-
struktora kulturalnego w zakre-
sie fotografii czarno-białej i fil-
mu oraz przygotowanie ich do pra-
cy z zespołami i klubami.

Zgłoszenia na kurs należy kie-
rować do 10. XI br. pod adre-
sem: Pałac Kultury Ośrodek In-
strukcyjno-Metodyczny, Poznań,
ul. Czerwonej Armii 80/82. Tam
też udziela się szczegółowych in-
formacji o kursie. Ankiety zgło-
szeń odbierać można w Pałacu
Kultury pok. 204 w godz. 8—15.
(na)

18.05 R. Waschko i jego płyty —
Stevie Wonder; 18.35 „Ucieczka do
Paryża” — opow.; 18.50 Śpiewa
Ewa Demarczyk; 19 Zostały ty-
lko nagrania — Charlie Parker;
19.25 „Notatnik majora Thompsona”;
19.30 Pod szafiora igła; 20 Syl-
wester i Radiokuter; 20.20 Syl-
wetka wirtuoza — Lazar Berman;
20.45 Ja i mój mąż Dominik —
fel.; 20.50 „Deszczem, zawieją”;
21.05 Ty zawsze była Polska; 21.15
Mistrzowskie wykonania muzyki
jazzowej — Sarah Vaughan; 21.35
Zaszywane w Polskim Związku;
21.50 Opera Modesta Musorgskie-
go „Chowaszczyzna”; 22.07 Śpie-
wa Nancy Sinatra; 22.15 Grunt fo-
rodzinka — magazyn; 22.35 „Re-
quiem”; 22.55 „Nad Wolgą, Sz-
erok”; 23.05 „Wspomnienia”;
23.15 „Muzyka noca”; 23.50 Śpie-
wa Aleksander Gołodnicki; 24
Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.15—12.25 — Ję-
zyk polski (kl. XI) — Dante —

członków Spółdzielni, podczas
którego przedstawiona będzie
dotychczasowa jej działal-
ność. Tym samym zostanie
zamknięty jeden okres Spół-
dzielni, a rozpocznie się na-
stępny. Oby dalszy jej rozwój
następował ku zadowoleniu
obecnych jej członków i przy-
szłych, których przecież przy-
bywa co roku. (a)

echa naszych publikacji

Ul. Szczytnicka pod stałą opieką

Niedawno w notatce pt. „Ul.
Szczytnicka czeka na żużel”, pisa-
liśmy o kłopotach mieszkańców
tej ulicy. W związku bowiem z
budową nowego osiedla mieszka-
niowego na Ratajach, przejeżdża-
jące tą ulicą samochody ciężarowe
powodują powstawanie na niej
dziur i wybojów. Stąd też w razie
deszczu trudno marzyć o przejeździe
przez nią suchą nogą.

Ostatnio Zarząd Dróg, Mostów i
Zieleni zapewnił nas, że Poznań-
skie Przedsiębiorstwo Budowlane
nr 2, po otrzymaniu odpowiedniej
ilości żużla, dokona właściwej
konserwacji tej ulicy. PPB nr 2
zostało także zobowiązane do bie-
żącej konserwacji i stałego utrzy-
mywania nawierzchni ul. Szczyt-
nickiej we właściwym stanie.

Miejmy nadzieję, że wobec zaj-
ęcia takiego stanowiska przez Za-
rząd Dróg, Mostów i Zieleni skoń-
czą się nareszcie kłopoty mies-
kańców tej ulicy. (a)

A może by w innych godzinach?

Opublikowana niedawno na
łamach „Głosu” wiadomość,
że Prezydium Rady Narodowej
Poznania zamierza wydać
w najbliższym czasie zarząd-
nie o zmianie godzin w han-
dlu, gastronomii i w placów-
kach usługowych wywołała
zainteresowanie Czytelników.
Jeden z listów nadesłał na ten
temat Edmund K., który jest
zdania, że nadarza się też oka-
za, by ustanowić inne godzi-
ny w placówkach, które z u-
wagi na charakter swej pracy
są zmorem dla mieszkańców
w ich sąsiedztwie. Do lokali
tych zalicza m. in. bar „Pod
Kuchcikiem” (ul. Czerwonej
Armii 75).

odpowiadamy

Czytelniczka. — Za list dzięki-
jemy. Zamieściliśmy duży arty-
kuł pt. „Są wśród nas”, w któ-
rym wykorzystaliśmy sygnały
przesłane przez Panią. (1620)

Administracja domu, ul. Modrze-
wiowa 7. — Ul. Modzewiowa jest
podzielona na dwie części i plany
Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni
nie przewidują jej połączenia. Od-
nośnie sprawy umieszczenia tablic
informacyjnych sekcja oznakowa-
nia ulic do 25 października miała
sprawę załatwić pozytywnie. (2038)

Zawirska. — Sprawę przystanku
tramwajowego przy ul. Bystrej
rozważa komisja Gospodarki Ko-
munalnej i Komunikacji Rady Na-
rodowej Poznania. (2276)

B. L. — Należy udać się do
administratora i prosić, by kazał
naprawić dach. Jeżeli to nie po-
może, radzimy sprawę przekazać
do Prezydium DRN. (2425)

Pelagia H. ul. Gwardii Ludowej.
— Przyznajemy Pani rację. Nie-
stety, wypadek opisany nie jest
odosobniony. (2423)

K. W., Poznań. — Majątek dzieli
się po połowie. (2422)

Petrarka; 12.55—14 Uroczyste od-
słonięcie Pomnika Włodzimierza
Lenina na Kremlu (Moskwa);
15.50 — Politechnika TV — Fizyka
II rok „Fale dźwiękowe”; 16.25 —
Politechnika TV Fizyka II rok
„Ultradźwięki”; 16.55 — Wiado-
mości; 17 — Dla młodych: „Ekran
z bratkiem”; „Chłopcy z Kar-
lowie” — reportaże film.; „Krok w
nowy wiek”; „Gawęda o podboju
Kosmosu” oraz „Niewiarygodne
przygody Marka Piegusa — cz. V”;
18.05 — „Rzeka” (program ekono-
miczny); 18.30 — „Delegacja do
Grodziska”; 18.45 — Z cyklu „Hi-
storia muzyki” — gawęda muzycz-
na prof. St. Śledzińskiego; 19.20 —
Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Ko-
zaczek znad Angary”; 20.35 — „Ka-
bina nr 9” — film fab. prod.
radz.; 22.10 — „Koncert na skryp-
ki weselne” — film dokument.
prod. polskiej; 22.35 — Dziennik;
22.55 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w
programie.

1 listopada w Poznaniu

Pamięci Zmarłych

Jak co roku i wczoraj, w
pierwszy dzień listopa-
da, składaliśmy hołd tym
wszystkim, którzy odeszli
od nas na zawsze. Trady-
cyjne Święto Zmarłych sta-
ło się okazją do uczczenia
pamięci naszych najbliż-
szych, tych, których zabrak-
ło już w naszych rodzi-
nach. Ale nie tylko — za-
bne znicze zapłonęły tego
dnia również na żołnier-
skich mogiłach z I Wojny
Światowej, na grobach bo-
haterów, którzy w okresie
obłężenia Poznania w sze-
regach Armii Radzieckiej
walczyli „za wolność naszą
i waszą”. składano hołd
bohaterskim Cytadelow-
com i bojownikom o nową
Polskę — członkom PPR,
których życiu poświęcił kres
hitlerowski terror. Widzie-
liśmy też świeże kwiaty i
płonące lampki na grobach
angielskich lotników.

Już od rana spieszyli wzo-
raj poznaniacy na cmen-
tarze, by oddać należną
część cieniem zmarłych. Za-
roili się zatem cmentarne
stoki Cytadeli, zamieniają-
cej się czynnem społeczeń-
stwa w przepiękny Park
Braterstwa Broni i Przy-
jaźni Polski z narodami
Związku Radzieckiego, nie
przebrane tłumy spieszyły
na cmentarze komunalne
na Miłostowie i Junikowie,
tysiące mieszkańców mia-
sta dążyło na cmentarze pa-
rafialne. Wszystkie niemal

mogily pokryły się świeżą
zielenią bądź wiankami
kwiatów.

Tych ostatnich na szcz-
ście nie zabrakło i mi-
mo dość wygórowanych
cen zarówno one, jak i wią-
zanki zielonego świerku
szybko zniknęły sprzed
cmentarnych stoisk. Przed
wszystkimi bowiem cmen-
tarnymi ustawiono wiele
straganów, zjawili się też
wielu przygodnych sprze-
dawców. Handel — uspo-
leczniony i prywatny —
zadbał o sprostanie popy-
towi na zieleń, kwiaty,
świece, znicze i inne arty-
kuły, potrzebne do dekora-
cji grobów.

Szczególne zaś zadanie
przypadło komunikacji
miejskiej. Z naszych wzo-
rajszych obserwacji wyni-
ka, że zdała ona egzamin.
Większość linii tramwajo-
wych wzmocniono dodatko-
wymi wozami, wiele tras
przedłużono do tych cmen-
tarni, na które udawało się
najwięcej ludzi, na linie
autobusowe wprowadzono
także dodatkowe pojazdy.
Nadto — z kilku punktów
miasta można było na Mi-
łostowo i Junikowo doje-
chać specjalnymi autobu-
sami.

Wielu jednak kierowców
przeżyło smutny dzień na
tych trasach, na których
łączyły się strumienie po-
jazdów. Mimo znacznego
wysiłku funkcjonariuszy
MO, którzy regulowali ru-
chem na najbardziej zatlo-
czonych odcinkach ulic do-
jazdowych, na dojazd np.
do cmentarza junikowski-
go trzeba było stracić w pe-
wnych okresach dnia po-
nad kwadrans. Prowadzą-
ca do cmentarza arteria,
mimo przebudowania jej w
zaplanowanym terminie,
okazała się jeszcze zbyt
wąską dla liczącej setki sa-
mochodów kolumny. Podo-
bną sytuację obserwowa-
liśmy na Miłostowie. A już
najwięcej kłopotów było z
zaparkowaniem samocho-
dów, mimo że np. na Jun-
kowie urządzono specjalny
parking. Tak więc szybko-
można było dotrzeć na
cmentarz tramwajem, niż
własnym pojazdem czy tak-
sówką. Te ostatnie miały
zresztą wczoraj dobry
dzień. Używanie wolnej
taksówki kosztowało wielu
amatorów sporo czasu.

Wzmógł się ruch trwał
do późnych godzin wiecz-
nych, kiedy to poznańskie
cmentarze zamieniły się w
baśniowe uroczyska, migo-
cące w ciemnościach tusia-
cami płomyków — sym-
boli hołdu i pamięci dla
wszystkich, którzy nadal
pozostali nam bliscy i dro-
dzy.

E. C.

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii
elektrycznej — w związku z prze-
prowadzanymi pracami eksploata-
cyjnymi — nastąpią w dniu 3.11.67
r. w godz. 8—14 dla ulic: Szew-
skiej (od Dominikańskiej do Wiel-
kiej), Dominikańskiej (od Szew-
skiej do Żydowskiej), Żydowskiej
(od Wielkiej do Stawnej), Staw-
nej (od Żydowskiej do Wronec-
kiej lewa strona), Wroneckiej (od
Stawnej do Mokrej), Mokrej; Wy-
sockiego (nrzy Taczanowskiego),
Gwiaździstej, Racławickiej (od
Taczanowskiego do Listonado-
wej i przyległej), Taczanowskiego
(od Gwiaździstej do Stonecznej),
Stonecznej (od Taczanowskiego do
Ściegiennego); w dniu 4.11.67
r. godz. 8 — 12.30 dla
ulic: Grudzień, Niestachow-
skiej, Wawrzynca, Glinianej, Win-
klera (od Głogowskiej do Jar-
chowskiego prawa strona oraz od
Jarochowskiego do Arciszewskie-
go lewa strona), Jarochowskiego
(od Palacza do Winklera), Bie-
drzyckiego, Palacza (od Biedrzy-
ckiego do Głogowskiej).

Zakład Energetyczny przepra-
sza za przerwy w dostawie ener-
gii elektrycznej. M 8062

„Sprawy zwykłe” — wystawa
fotogramów R. Zielańska i J. Kur-
ka zostanie dzisiaj, o godz. 19.15,
otwarta w salonie PTF przy ul.
Paderewskiego 7.

Miesięczne zebranie esperanty-
stów odbędzie się dzisiaj, o godz.
19, w Klubie Kolejjarzy przy ul.
Marchlewskiego 142. W programie
ciekawe prelekcje w j. esperanto.